PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PONIEDZIAŁEK

KRAKÓW
18. I. 1971 r.
Nr 14 (7118)

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A

Produkcja i sprawy socjalno-bytowe załóg

Dodatkowe tony węgla z krakowskich kopalń

(INF. WŁ.) Pierwsze dni stycznia upływają w krakowskich kopalniach pod znakiem wzmożonego tempa wydobycia. Efektem tego są dodatkowe tony węgla, które górnicy krakowskich kopalń przeznaczają na poprawę zaopatrzenia miast i wsi. Wydobywane są też pierwsze tony węgla na poczet miliona ton węgla, które górnicy naszego kraju zadeklarowali dodatkowo w roku 1971.

W krakowskich kopalniach wiele uwagi poświęca się także sprawom socjalno-bytowym, o których tak szeroko mówił list sekretariatu KC PZPR skierowany do KSR i dyrektorów.

—•—

Górnicy realizują swój czyn

Pierwszych 13 tys. ton na poczet 900 tys.

Górnicy kopalń węgla kamiennego, którzy przyrzekli wydobyć dodatkowo 900 tys. ton węgla i skierować na eksport milion ton tego paliwa więcej niż w zeszłym roku — dotrzymują słowa.

Do połowy stycznia — mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych — **załogi kopalń węgla kamiennego wydobyły ponad ustalone na ten okres zadania ok. 13 tys. ton węgla dodatkowo.** Wysoka jest również wydajność pracy, która o 35 kg na dniówkę roboczą przekracza poziom dzienny 1970 r. W tym miesiącu w ciągu każdej doby z podziemi polskich kopalń węgla kamiennego wydobywanych jest o 17.300 ton węgla więcej niż miesiąc wcześniej. Takie wydobycie równe jest produkcji trzech średniej wielkości kopalń.

„Siersza"

Górnicy „Sierszy" przodującej kopalni Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskiego zadeklarowali wydobycie dodatkowo 15 tys. ton węgla ponad Narodowy Plan Gospodarczy. Plany dzienne są realizowane rytmicznie i przekraczane o 100 ton.

Innowacją techniczną, która pozwoli zwiększyć wydobycie jest wprowadzanie obudowy kroczącej do wysokich ścian wraz z tamą podsadzkową (przesuwną).

W sobotę w kopalni zebrał się nadzwyczajny KSR, który omawiał plan poprawy warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Ogółem przedyskutowano 19 punktów, które w dużej mierze przyczynią się do poprawy warunków pracy, lecznictwa i wypoczynku górników.

„Sobieski"

„Sobieski", mimo początkowych trudności, realizuje w tej chwili plany dzienne w 102—103 proc. W najbliższych dniach rozcięta zostanie nowa partia pokładów (pokład 209), co pozwoli kopalni rytmicznie wykonywać plan, a nawet przekraczać zadania dobowe. 4,5 tys. dodatkowych ton, jakie zadeklarowali górnicy „Sobieskiego" w roku bieżącym zostanie na pewno wydobytych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

E. Gierek i P. Jaroszewicz z wizytą w Pradze

Dalsze pogłębienie współpracy między Polską a CSRS

Rozmowy polskich przywódców z G. Husakiem i L. Sztrougalem

PRAGA (PAP)

16 bm. odbyło się w Pradze przyjacielskie spotkanie I sekretarza KC KPCz GUSTAVA HUSAKA i przewodniczącego rządu CSRS LUBOMIRA SZTROUGALA z I sekretarzem KC PZPR EDWARDEM GIERKIEM i prezesem Rady Ministrów PIOTREM JAROSZEWICZEM.

W rozmowach ze strony czechosłowackiej udział wzięli ponadto: członek Prezydium, sekretarz KC KPCz **Vasil Bilak** i zastępca członka Prezydium KC KPCz **Vaclav Hula.**

Przywódcy obu partii i krajów poinformowali się o działalności i aktualnych zamierzeniach KPCz i PZPR, doświadczeniach i problemach związanych z rozwojem budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji i Polsce. Strona polska przedstawiła najbliższe zadania partii, wynikające z Uchwał VII Plenum KC PZPR. Strona czechosłowacka poinformowała o aktualnych zadaniach KPCz.

W toku przeprowadzonych rozmów dokonano przeglądu wszechstronnych stosunków łączących obie partie i kraje, **stwierdzając z zadowoleniem pomyślny rozwój przyjaznej współpracy politycznej i gospodarczej i naukowo-technicznej. Obie strony wyraziły zgodny pogląd co do możliwości dalszego rozszerzenia i pogłębienia tej współpracy, a w szczególności specjalizacji i kooperacji produkcji.** Dały one przy tym wyraz głębokiemu przekonaniu, że taki rozwój wzajemnych stosunków stanowić będzie cenny wkład do umocnienia zwartości krajów socjalistycznych na zasadach proletariackiego internacjonalizmu.

Omówiono najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza sprawy bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Wskazując, że ważnym etapem na drodze umacniania pokoju na naszym kontynencie byłaby ogólnoeuropejska konferencja bezpieczeństwa, obie strony potwierdziły swój aktywny udział we wszystkich praktycznych poczynaniach zmierzających do jej zwołania.

Uczestnicy rozmów dali wyraz przekonaniu, że istotnym wkładem do uregulowania problemów europejskich były układy zawarte między ZSRR i NRF oraz Polską i NRF. Wyrażając pełną solidarność z Niemiecką Republiką Demokratyczną przywódcy CSRS i PRL zapewnili o niezmiennym poparciu dążeń tego kraju do powszechnego, prawnomiędzynarodowego uznania przez wszystkie państwa, łącznie z NRF. Strona polska wyraziła pełne poparcie dla słusznego postulatu CSRS aby NRF uznała Układ Monachijski za nieważny od samego początku ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Obie strony potwierdziły jednomyślną wolę KPCz i PZPR działania zmierzającego do umocnienia jedności światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Rozmowy przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

16 bm. odbyły się w Pradze rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polski i CSRS. Na zdjęciu: z prawej delegacja polska z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem. Z lewej delegacja czechosłowacka z G. Husakiem (trzeci z lewej).

CAF—PI—telefoto

S. Wisłocki laureatem nagrody ZKP

WARSZAWA (PAP)

Jury dorocznej nagrody Związku Kompozytorów Polskich pod przewodnictwem prof. dr Stefana Śledzińskiego przyznało nagrodę na rok 1971 **STANISŁAWOWI WISŁOCKIEMU.**

Zakończenie Powiatowych Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczych PZPR

Wzrost aktywności społeczno-politycznej wsi krakowskiej

Sobotnia XV Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR Kraków-Powiat, łącznie z konferencją w Wadowicach, zakończyła drugi, a zarazem przedostatni etap wewnątrzpartyjnej dyskusji w naszym regionie.

W konferencji pow. krakowskiego, która dokonała podsumowania i oceny dwuletniej działalności oraz wytyczyła kierunki pracy na najbliższą kadencję i dokonała wyboru nowych władz — udział wzięło 166 delegatów reprezentujących 5,5 tys. organizację partyjną.

Uczestniczyli w niej także: **K. Barwacz**, sekretarz KW PZPR, **W. Machejek** członek Egzekutywy KW, poseł na Sejm, redaktor naczelny „Życia Literackiego", **A. Marczewski** przedstawiciel Wydz. Ekonomicznego KC PZPR, **M. Smuga** kierownik Wydz. Rolnego KW PZPR, **J. Sokołowski** zastępca przewodniczącego Prez. WRN i **T. Łukasik** wiceprzewodniczący WKKP.

Referat wprowadzający do dyskusji, poruszający węzłowe problemy powiatu podejmowane w ostatnich dwu latach wygłosił I sekretarz KP PZPR **K. Rygucki.** W minionej kadencji — stwierdził on — nastąpił poważny rozwój szeregów powiatowej organizacji partyjnej. Ogółem przyjęto w szeregi PZPR 1129 kandydatów, w tym 518 robotników i 151 chłopów. Zwiększyła się ilość komitetów gromadzkich i sieć organizacji partyjnych na wsi, wzrastała aktywność, a tym samym autorytet organizacji partyjnych i ich wpływ na środowisko. To niewątpliwe plusy, ale nie mogą one przesłonić wielu braków. M. in. w 9 wsiach powiatu nie ma jeszcze w ogóle organizacji partyjnych.

Sporo uwagi poświęcił mówca problemom rolnictwa. Mówił o nieprawidłowościach występujących w pracy kółek rolniczych, o trudnościach wynikających z ogromnego rozdrobnienia gospodarstw, o niedostatecznej sieci zakładów usługowych. Do najpilniejszych zadań na najbliższą przyszłość zaliczył wzrost plonów zbóż i okopowych, intensyfikację produkcji ogrodniczej, pracę nad poprawą hodowli.

Ocenę pracy powiatowej organizacji dokonaną przez Egzekutywę KW przekazał zebranym W. Machejek. Była ona na ogół pozytywna. Wysoko oceniono zostało zaangażowanie ludności w czyny społeczne, jak również reorganizacja punktów skupu mleka we wsiach powiatu krakowskiego.

W dyskusji zabrało głos 25 delegatów. Najwięcej wystąpień

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Min. R. Kirchschlaeger opuścił Polskę

W sobotę szef dyplomacji austriackiej zwiedził Kraków i Nową Hutę

WARSZAWA — KRAKÓW KATOWICE (PAP)

Oficjalna wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Austrii — **Rudolfa Kirchschlaegera** dobiegła końca.

Sobotę, 16 bm., min. R. Kirchschlaeger w towarzystwie ministra spraw zagranicznych **S. Jędrychowskiego** spędził w Krakowie. Na krakowskim dworcu, austriackiego gościa powitał przew. Prez. RN m. Krakowa — **J. Pękala.**

Min. R. Kirchschlaeger udał się do Muzeum Historii UJ — Collegium Maius. W sali senatu szefa austriackiej dyplomacji przywitał rektor UJ, z-ca przew. Rady Państwa — prof. **M. Klimaszewski.** Przypomniał on związki łączące UJ z tylko o rok od niego młodszym Uniwersytetem Wiedeńskim i wręczył min. Austrii medal 600-lecia UJ.

Następnie gość wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się do Huty im. Lenina, gdzie zwiedził niektóre wydziały.

Po obiedzie wydanym przez przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa w salach historycznego „Wierzynka", austriacki minister zwiedził krakowską Starówkę, a następnie udał się do Zamku Królewskiego na Wawelu, gdzie zwiedził komnaty królewskie oraz wystawę Wschodu.

Wieczorem min. R. Kirchschlaeger opuścił Kraków żegnany przez gospodarzy miasta. Krótko po godz. 22 na dworcu kolejowym w Katowicach odbyło się pożegnanie min. R. Kirchschlaegera, który wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami udał się w podróż powrotną do swego kraju.

Minister dr R. Kirchschlaeger w imieniu rządu austriackiego zaprosił ministra dr S. Jędrychowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Austrii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Posiedzenie Prezydium WK FJN

Program działania na rok 1971

(INF. WŁ.) Sobotnie posiedzenie Prezydium WK FJN w Krakowie poświęcone było przyjęciu głównych kierunków działania WK FJN na rok bieżący.

Szeroki program działalności FJN w woj. krakowskim przewiduje w br. m. in. dalszą aktywną realizację programu wyborczego, polepszanie stylu pracy gromadzkich i wiejskich komitetów FJN oraz ocenę realizacji czynów społecznych i więzi posłów oraz radnych z wyborcami. Te główne problemy będą przedmiotem posiedzeń plenarnych WK FJN, jego prezydium oraz komisji problemowych WK FJN, a przede wszystkim staną się przedmiotem aktywnej pracy działaczy FJN oraz społeczeństwa.

Warto nadmienić, że woj. krakowskie — m. in. dzięki ogniwom FJN — od 6 już lat dzierży I miejsce w kraju w budowie i modernizacji dróg w czynach społecznych, jest w czołówce w zbiórce na SFBSiI oraz w wielu innych pracach społecznych.

Prezydium — którego obradami kierował zastępca przew. WK FJN poseł **S. Kozioł** — zatwierdziło również nowy skład komisji problemowych działających przy wojewódzkiej instancji FJN. (mz)

Po 40 dniach

Partyzanci brazylijscy uwolnili G. Buchera

MEKSYK (PAP)

Agencje prasowe donoszą, że w sobotę o godz. 11.00 czasu warszawskiego uwolniony został w Rio de Janeiro ambasador szwajcarski w Brazylii, Giovanni Bucher, którego przed 40 dniami uprowadzili partyzanci z oddziału im. Juareza de Brito. Uwolnienie to nastąpiło w 48 godz. po przybyciu do Chile 70-osobowej grupy więźniów politycznych wypuszczonych na wolność przez władze brazylijskie.

Jeden z partyzantów poinformował telefonicznie konsulat Szwajcarii, że G. Bucher oczekuje w samochodzie zaparkowanym na przedmieściach Rio de Janeiro. Radca konsulatu udał się pospiesznie do Buchera i przybył z nim do jego rezydencji. Przed gmachem już od dwóch dni oczekiwało kilkudziesięciu dziennikarzy oraz ekipy sprawozdawcze radia i telewizji. Bucher wydaje się być w dobrej formie fizycznej, jakkolwiek korespondenci zaobserwowali na jego twarzy „pewne oznaki zmęczenia".

Uwolniony ambasador wstrzymał się od udzielania jakichkolwiek wywiadów i oświadczeń.

Bucher jest czwartym dyplomatą, jakiego uprowadzili partyzanci brazylijscy. Poprzednio ambasador USA Elbrick został wymieniony na 15 więźniów, konsul japoński Ogushi na 5 więźniów, a ambasador NRF Holleben na 40.

Na zdjęciu: G. Bucher z siostrą przed swoją rezydencją w Rio.

CAF—AP—telefoto

Problemy zwykłego dnia decydują o klimacie politycznym

Organizacja partyjna pow. wadowickiego liczy 5.780 członków i kandydatów. Działa w terenie, w którym przeważa ludność rolnicza, ale są też duże zakłady przemysłowe, w tym znane nie tylko w kraju: Wytwórnia Silników Wysokoprężnych i Andrychowskie Zakł. Przemysłu Bawełnianego. Organizacja partyjna musi więc rozwiązywać problemy typowe dla wsi, zaś obok tego problemy typowe dla środowisk robotniczych i szybko rozwijających się ośrodków miejskich.

Najważniejsze problemy powiatu omówione zostały na sobotniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, w której uczestniczyło 147 delegatów wszystkich organizacji partyjnych, a wśród zaproszonych gości: sekretarz KW PZPR — **J. Łoś,** kierownik Wydz. Ekonomicznego KW — **T. Nowicki,** przewod. WKPG — **J. Rejduch** i przewod. Woj. Delegatury NIK — **Wł. Bochenek.**

We wprowadzeniu do dyskusji I sekretarz KP — **J. Twaróg** powiedział m. in., że problemy polityczne, którymi obecnie żyje cała Partia, muszą znaleźć mocne odbicie także w pracy powiatowej organizacji. Trzeba lepiej ułożyć stosunki między Partią a administracją tak, aby powiatowa instancja i organizacje partyjne inspirowały i kontrolowały pracę administracji a nie podejmowały za nią decyzji. I sekretarz mówił także o potrzebie lepszej kontroli realizacji uchwał partyjnych, i o dalszym usamodzielnieniu organizacji partyjnych.

Tadeusz Nowicki przedstawił upoważnienia Egzekutywy KW oceny pracy powiatowej organizacji w Wadowicach, podkreślając takie osiągnięcia jak: szybki wzrost liczebny organizacji, ważne formy pracy (np. wyjazdowe posiedzenia egzekutyw KP), coraz lepszą kontrolę realizacji uchwał, usamodzielnienie Komitetów Gromadzkich i dużą aktywność społeczną mieszkańców powiatu, której wynikiem było zajęcie przez powiat I miejsca w województwie i II w kraju w rozwoju czynów społecznych.

W dyskusji na sobotniej konferencji zabrało głos 16 uczestników. Mówiono również o aktualnej sytuacji politycznej w kraju, podkreślając, że zależy ona nie tylko od posunięć centralnego kierownictwa, ale także od działania członków Partii we wszystkich organizacjach, instytucjach i zakładach.

Józef Wawro z WSW mówił, jakie kroki zostały podjęte i co się jeszcze zrobi po Liście Sekretariatu KC dla poprawy warunków pracy w zakładzie. Postulował przyznanie niezbędnych etatów lekarskich dla zakładowej przychodni.

Władysław Buchała z Wieprza postulował rozwój zaocznego szkolenia młodych rolników, aby nie tracili kontaktu ze wsią oraz proponował stworzenie warunków umożliwiających przejmowanie przez rolników ziemi, której nie ma kto uprawiać. Mówił on także o braku wody w powiecie. Ten problem poruszali także **Ludwik Zaborowski** z MRN i **Edward Szlagor,** sekretarz KM PZPZ z Andrychowa, który mówił o potrzebach komunalnych Andrychowa, wśród których brak wody pitnej zajmuje główne miejsce.

Józef Zając — komendant powiatowy MO podkreślił znaczny spadek przestępczości na terenie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

26 lat temu wojska radzieckie zwycięskim marszem wkroczyły do Krakowa. Dla uczczenia tego historycznego wydarzenia odbędzie się dziś w Krakowie szereg imprez i uroczystości. O godz. 12 delegaci Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych złożą wieńce na grobach żołnierzy radzieckich obok Barbakanu, pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza na Placu Matejki, Pomnikiem Wdzięczności na Placu Wolności i na cmentarzu Rakowickim w kwaterze żołnierzy radzieckich.

O godz. 17 odbędzie się uroczysty koncert, w sali Teatru im. J. Słowackiego. Udział w koncercie wezmą artyści scen krakowskich i zespół pieśni i tańca UJ „Słowianki".

Fot. W. KLAG

26 rocznica wyzwolenia Warszawy

Uroczysty koncert w Sali Kongresowej

WARSZAWA (PAP)

W przededniu 26 rocznicy oswobodzenia Warszawy odbyły się 16 bm. liczne uroczystości, które raz jeszcze przypomniały dzieje miasta jako stolicy walczącego z faszyzmem narodu polskiego, jako symbolu pokojowego wysiłku i budownictwa, a współcześnie: wielkiego ośrodka przemysłowego, kulturalnego, oświatowego i społecznego. Przypomniały o rozwadze i odpowiedzialności jej mieszkańców w dniach trudnych dla narodu, o urodzie miasta wzniesionego wspólnym trudem wszystkich Polaków.

Przed pomnikami bohaterów walk o wyzwolenie społeczeństwo złożyło wieńce i wiązanki kwiatów, odwiedzano także kwatery poległych za Warszawę. W siedzibie St. RN wręczone zostały doroczne nagrody za upowszechnianie kultury w Warszawie, a kilkaset osób otrzymało odznaki „Za Zasługi dla Warszawy".

W odświętnie przystrojonej Sali Kongresowej PKiN odbył się wieczorem uroczysty koncert zorganizowany przez Stołeczny Komitet FJN. Na koncert przybyli członkowie Biura Politycznego: prezes Rady Ministrów — **P. Jaroszewicz** oraz sekretarze KC PZPR **E. Babiuch i J. Tejchma.** Obecni byli gospodarze miasta stołecznego Warszawy: zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR — **J. Kępa** i przew. Prez. StRN — **J. Majewski.** Obecny był ambasador ZSRR w Polsce **A. Aristow.**

Nowa prowokacja

Myśliwce USA zbombardowały terytorium DRW

NOWY JORK (PAP)

Amerykańskie myśliwce bombardujące dokonały znowu bombardowań obszaru DRW. Obiektem bombardowań były wyrzutnie rakietowe. Poinformował o tym w niedzielę — jak donosi agencja AP — rzecznik dowództwa wojskowego USA w Sajgonie.

Nową zbrodniczą akcję amerykańskich piratów powietrznych rzecznik dowództwa USA określił jako „reakcję obronną". W rzeczywistości te bombardowania raz jeszcze demaskują dwulicowość oficjalnych czynników w Waszyngtonie, które z jednej strony deklarują „dążenie do pokoju" w Azji południowowschodniej, natomiast w rzeczywistości rozszerzają agresywne działania.

HANOI (PAP)

Prasa Hanoi informuje, że artyleria amerykańska ostrzeliwała 15 stycznia z południowej części strefy zdemilitaryzowanej miejscowość w okręgu Vinh Linh.

Wiceminister W. Zydroń na zebraniu ZSL w Szczurowej

(Inf. wł.). Wczoraj we wsi Szczurowa w pow. brzeskim odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza GK ZSL, w której uczestniczyli również: wiceminister przemysłu spożywczego, członek NK ZSL **W. Zydroń,** wicеprzew. WK ZSL w Krakowie **J. Malec.**

Organizacja gromadzka ZSL liczy 284 członków. Członek NK ZSL Wincenty Zydroń w swoim wystąpieniu podkreślił dorobek organizacji i wskazał m. in. na potrzebę włączenia się GK ZSL w realizację zadań wynikających z VII Plenum KC PZPR. W wyniku wyborów na czele nowych władz GK ZSL stanął dotychczasowy prezes **Stanisław Głąb.**

Uwaga Czytelnicy!

Dzisiaj, w poniedziałek radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie nr 536-23 w godz. od 12 do 13, a osobiście od godz. 13 do 14.

Wejście do Działu Łączności z Czytelnikami od ul. Bohaterów Stalingradu 4 (II piętro).

Na konferencji krajów Commonwealthu

Ostra krytyka stanowiska W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Pierwsze trzy dni obrad odbywającej się w Singapurze konferencji krajów Commonwealthu wykazały, że głównym zagadnieniem wywołującym poważne zaniepokojenie i protesty większości delegacji jest projektowane przez W. Brytanię wznowienie dostaw broni dla rasistowskiego reżimu Republiki Południowej Afryki.

W sobotę Uganda, Zambia, Tanzania i Kenia ponownie ostro zaprotestowały przeciwko jakimkolwiek dostawom brytyjskiej broni dla RPA. Dotychczasowe doświadczenia dowodzą — jak podkreślono we wspólnym oświadczeniu czterech państw afrykańskich — że wszelka bron dostarczana rasistom RPA jest wykorzystywana dla umocnienia reżimu w tym kraju w walce z bojownikami o wolność i przeciwko dyskryminacji rasowej w Rodezji i Afryce Południowej.

Miejscowi obserwatorzy wyrażają pogląd, iż tym, co skłoniło państwa afrykańskie do ponownego zdemaskowania współpracy militarnej W. Brytanii z rasistowskimi władzami RPA jest stanowisko brytyjskie nie liczące się ze sprzeciwami krajów tego kontynentu.

W związku z tym, iż W. Brytania motywowała konieczność sprzedaży broni Republice Południowej Afryki w ten sposób, że korzysta z bazy stanowiącej własność tego państwa, część delegatów próbowała dostarczyć przedstawicielom W. Brytanii okazji do wycofania się „z twarzą" z projektowanej transakcji z RPA. Minister spraw zagranicznych Mauritiusa Duval proponuje umożliwienie Anglii przeniesienia bazy wojskowej z RPA na tę właśnie wyspę. Formalna propozycja w tej sprawie ma być zgłoszona podczas obrad konferencji w przyszłym tygodniu. Jednakże korespondent Reutera stwierdza, iż propozycja ta najprawdopodobniej zostanie odrzucona przez W. Brytanię.

Planowano zamach na życie W. Brandta

BONN (PAP)

Jak oznajmił w niedzielę szef urzędu kanclerskiego E. Bahr, przygotowywano spisek na życie kanclerza NRF W. Brandta podczas wakacji, które spędzał ostatnio w Kenii. Jeden z zaprzyjaźnionych rządów — powiedział Bahr — ostrzegł nas, że prawicowi ekstremiści zamierzają dokonać zamachu na życie kanclerza. Zabójstwo to miano zamaskować, jako nieszczęśliwy wypadek.

Kanclerz W. Brandt wrócił już obecnie do NRF.

Misja G. Jarringa znowu w impasie?

Roszczenia terytorialne Izraela

NOWY JORK (PAP)

Misji specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, G. Jarringa grozi zerwanie w związku z ekspansywnymi roszczeniami terytorialnymi Izraela. Taki wniosek wysnuwają obserwatorzy polityczni w Nowym Jorku po wizycie Jarringa w Izraelu i oświadczeniach przywódców soldateski izraelskiej.

Stały przedstawiciel ZRA w ONZ, Zajat po spotkaniu z Jarringiem i U Thantem oświadczył dziennikarzom, że Kair nie zamierza w ogóle prowadzić dyskusji na temat „nowych" propozycji Tel Awiwu.

*

G. Jarring przeprowadził już pierwszą serię rozmów z przedstawicielami Jordanii i Izraela. Wprawdzie rozmowy te otoczone są ścisłą tajemnicą, jednakże z kół dobrze poinformowanych dochodzą wiadomości, iż — jak dotychczas misja szwedzkiego dyplomaty nie przyniosła pozytywnych rezultatów.

Stanowisko Izraela, które przedstawiła G. Jarringowi w czasie jego wizyty w Tel Avivie premier Golda Meir nie uległo bowiem zmianie. Izrael w dalszym ciągu wysuwa roszczenia terytorialne. Jak donosi z Jerozolimy dziennik amerykański „Christian Science Monitor" — Tel Aviv ma zamiar zatrzymać dla siebie blisko 10 tys. km kwadr. bezprawnie okupowanych terytoriów. M. in. Izrael chce, aby Jordania oddała mu prawie połowę terytorium na zachodnim brzegu Jordanu (włączając w to Jerozolimę), od Syrii rząd Izraela żąda rejonu Wzgórz Golan, natomiast od ZRA — obszarów na zachodnim wybrzeżu Zatoki Akaba. Wprawdzie rząd izraelski zgadza się na wycofanie swoich wojsk z niektórych terytoriów okupowanych, stawia jednak warunek — że kraje arabskie podpiszą porozumienie gwarantujące przestrzeganie granic narzuconych im przez Izrael.

To stanowisko Izraela nie napawa więc optymizmem a misja G. Jarringa znalazła się w bardzo krytycznym punkcie. Izrael nie zgadza się również na propozycję ZRA, aby na Bliski Wschód wprowadzone zostały oddziały pokojowe pod flagą NZ składające się z wojsk 4 wielkich mocarstw.

N. Podgorny w Aleksandrii

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **N. Podgorny** i prezydent ZRA **A. Sadat** przybyli w niedzielę specjalnym pociągiem do Aleksandrii. Aleksandria jest drugim co do wielkości miastem i największym portem ZRA.

W przeddzień odjazdu z Kairu N. Podgorny spotkał się i konferował z radzieckimi specjalistami wojskowymi pracującymi w ZRA. Na trasie od Kairu do Aleksandrii na peronach dworców w różnych miastach zgromadziło się tysiące mieszkańców, którzy serdecznie witali dostojnego gościa radzieckiego. Na dworcu w Aleksandrii Nikołaja Podgornego, Anwara Sadata i towarzyszące im oficjalne osobistości witali gubernator prowincji Aleksandria, Mahmud Salem, sekretarz Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego Prowincji, Issa Szachin i inni.

Przyjaźń między ZSRR i ZRA jest ucieleśnieniem w praktyce leninowskich idei o sojuszu światowych sił socjalizmu z ruchem narodowo-wyzwoleńczym — oświadczył N. Podgorny przemawiając do robotników stoczni aleksandryjskiej.

Plenum KD PZPR Grzegórzki

Dalszy rozwój szeregów partyjnych

(Inf. wł.). W sobotę odbyło się pierwsze robocze plenum nowo wybranego KD PZPR Grzegórzki, któremu przewodniczył I sekretarz KD, J. Pajestka. Plenum dokonało oceny rozwoju szeregów partyjnych w ub. r. oraz powołało i zatwierdziło składy osobowe 9 komisji problemowych KD, w pracach których brać będzie udział 400 aktywistów partyjnych.

Oceny dokonano na podstawie szczegółowej informacji o rozwoju sił Partii, stopniu upartyjnienia, ilości skreśleń i wydaleń w poszczególnych środowiskach pracy dzielnicy, którą przedstawił sekretarz KD **J. Brożek** oraz w dyskusji, w której podkreślano wpływ zaangażowania członków Partii i dobrej pracy organizacji partyjnych na dalszy rozwój grzegórzeckiej organizacji. Mówili o tych sprawach m. in. **A. Batko, T. Kubicki, A. Walczowski, J. Wróblewski**, szukając rezerw wśród bezpartyjnego aktywu robotniczego oraz młodzieży ZMS-owskiej.

W żywej i konkretnej dyskusji m. in. **S. Armatys, W. Drojewski, J. Sowa-Tomaszewska** omówili szereg aktualnych spraw dotyczących poprawy warunków socjalno-bytowych załóg, usprawnienia procesów produkcyjnych artykułów rynkowych, poprawy stosunków międzyludzkich itd. Na podstawie oceny i dyskusji Komitet Dzielnicowy opracuje program rozwoju szeregów partyjnych w bieżącym roku. (zl)

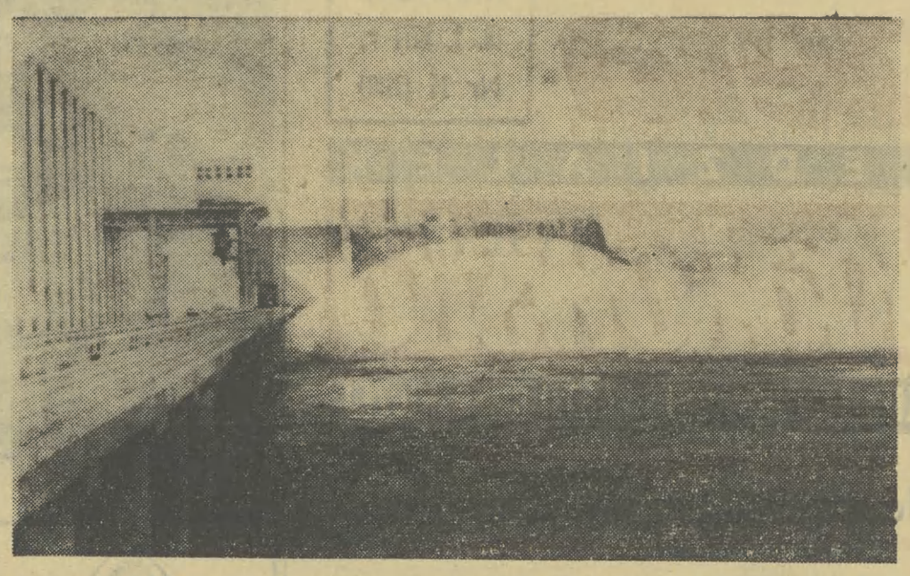

15 bm. w Asuanie odbyła się uroczystość oddania do użytku wielkiej zapory na Nilu, wybudowanej przy współpracy gospodarczej i technicznej ZSRR. Na zdjęciu pierwszy strumień wody z jeziora Nasera spuszczony poprzez tamę do dolnego biegu Nilu.

CAF—AP—telefoto

Zamach na ambasadę ZSRR w Canberze

LONDYN (PAP)

W niedzielę rano na terenie ambasady radzieckiej w Canberze (Australia) eksplodowały trzy podrzucone tam bomby. Wybuchy bomb spowodowały znaczne straty materialne i uszkodziły w dużym stopniu budynek ambasady. Nikt z personelu ambasady, ani z członków rodzin dyplomatów nie odniósł na szczęście ran.

Radziecki charge d'affaires W. Smirnow złożył wkrótce po tym wizytę w australijskim ministerstwie spraw zagranicznych, aby wnieść protest z powodu tego terrorystycznego aktu.

Naczelnik policji Canberry oświadczył, że ujęto dwóch terrorystów.

Wzrost aktywności społeczno-politycznej wsi krakowskiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

koncentrowało się wokół problemów rolnictwa. Mówiono o konieczności zagospodarowania odłogów i obszarów dotychczas nie użytkowanych (**S. Okarmus**), o gospodarstwach bez następców i gospodarstwach opuszczonych oraz wynikającej stąd konieczności jak najszybszego przeprowadzenia komasacji gruntów (**W. Jezioro**). Dyskutanci krytycznie wyrażali się także o pracy służb agrotechnicznych, niedostatecznej pomocy dla kółek rolniczych (**S. Kowalik**), o zaniedbaniach w mechanizacji rolnictwa (**S. Szopa**), nie zawsze prawidłowym wykorzystaniu funduszu rozwoju rolnictwa i o złym zaopatrzeniu wsi w węgiel.

Mówiąc o sprawach produkcyjnych, dyskutanci wskazywali na błędy w polityce inwestycyjnej, piętnowali brakoróbstwo. Mówiono także o konieczności likwidacji tzw. kominów płacowych, o potrzebie usunięcia z naszego życia panoszącej się jeszcze biurokracji i bezduszności. Wielu mówców skoncentrowało się na problemach socjalno-bytowych załóg, niedostatecznej ilości miejsc rekreacyjnych. **M. Szklarczyk** mówiła o niedocenianiu roli kobiet, które mają niemały udział zarówno w procesie produkcyjnym jak i w życiu politycznym. Padło także sporo krytycznych słów pod adresem związków zawodowych (**S. Kowalik**), poruszano problemy młodzieżowe, mówiono o szczupłym zapleczu dla działalności kulturalno-oświatowej, wskazując równocześnie drogi poprawy, poruszano problemy młodzieżowe (m. in. **M. Kozłowski**).

Dużo uwagi poświęcono sprawom życia wewnątrzpartyjnego. Mówiono o konsekwencjach jakie pociąga za sobą nieprzestrzeganie leninowskich zasad, podkreślano konieczność rozliczania wszystkich bez wyjątku członków Partii z nałożonych na nich zadań. Zwracano uwagę na konieczność szybkiej informacji oraz pogłębienia wzajemnego zaufania między kierownictwem a szeregowymi członkami Partii (**F. Korzonek, Zaremba, S. Kowalik, W. Chlewiński** i inni).

Na zakończenie obrad zabrał głos sekretarz KW PZPR **K. Barwacz**. Podkreślił on, że kampania sprawozdawczo - wyborcza przebiegała w atmosferze partyjnej odpowiedzialności i dojrzałości. Jej plonem jest wiele wniosków i uwag, które wzielone w życie sprzyjać winny umocnieniu kierowniczej roli Partii, jej więzi ze społeczeństwem.

W swym wystąpieniu wiele uwagi poświęcił sekretarz KW sprawom ekonomicznym: polepszeniu metod gospodarowania i zarządzania, ściślejszej więzi nauki z przemysłem.

Mówca ustosunkował się również do niektórych wystąpień w dyskusji.

Uczestnicy konferencji wybrali Komitet Powiatowy, który na swoim pierwszym posiedzeniu powołał 13-osobową Egzekutywę. I sekretarzem ponownie wybrany został **Kazimierz Rygucki**, a sekretarzami, również ponownie, **K. Nocuń, S. Cała, E. Pajak, Z. Mikołajczyk**. W skład Egzekutywy weszli: **J. Blajer, E. Czajka, Z. Hyszko, T. Jurczyk, S. Okarmus, M. Paluch, A. Jasiński, Z. Lembas**. Wybrano także delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. (wp)

Dodatkowe tony węgla z krakowskich kopalń

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W okresie zimy i wzmożonego tempa pracy, zakład dba specjalnie o pracowników zatrudnionych w trudnych warunkach. Wydawane są dla nich ciepłe posiłki regeneracyjne i uzupełniana odzież ochronna.

„Komuna Paryska"

30 ton węgla dziennie ponad plan wydobywają górnicy „Komuny". Ogółem w br. dadzą oni do miesięcznej — zadeklarowanej puli — blisko 10 tys. ton. Możliwe, że zadania te uda się nawet przekroczyć.

W kopalni trwają przygotowania do zainstalowania specjalnego urządzenia, które pozwoli wydobywać grube sortymenty węgla. Aktualnie trwają zbrojenia ściany na oddziale V — szybu „Artur".

Rozbudowuje się łaźnię i cechownię. Sporo uwagi poświęca się także przygotowaniu planu rozbudowy ośrodka wypoczynkowego dla górników.

„Jaworzno"

Górnicy tej kopalni dadzą w roku 1971 do ponadplanowej puli państwowej 22,5 tys. ton węgla. Dzienne wydobycie kopalnia realizuje rytmicznie, a nawet je przekracza. Zmniejszyła się ostatnio wybitnie absencja chorobowa. Niższa ona jest o 2 proc. od planowanej.

Bardzo wydajnie pracują dwa kombajny chodnikowe, średnio wykonując 25 m urobku na dobę. Jest to 4-krotnie większy postęp niż podczas wydobywania metodami tradycyjnymi. W IV kwartale zespół kombajnów 4 PU pobił rekord w skali resortu, osiągając 1780 m. Zespół ten zobowiązał się, że w I kwartale roku bieżącego osiągnie jeszcze lepsze rezultaty sięgające 2 tys. metrów.

Podobnie jak w innych kopalniach tak i w „Jaworznie" czynne są kuchnie, które wydają posiłki gorące. Kioski przyzakładowe dysponują artykułami pierwszej potrzeby.

„Janina"

Dzienne wydobycie sięga tu 5.700 ton plus 50 ton dodatkowo, w ramach podjętych ostatnio zobowiązań. W roku 1971 to ponadplanowe wydobycie wyniesie 15 tys. ton. Mechanizacja i pewne usprawnienia, lepsza organizacja pracy sprawiły, że mniejszy jest teraz wysiłek górników, a wydobycie wzrosło o 15 proc. w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym.

W planach kopalni przewidziane jest oddanie w marcu nowej stołówki. Przed kopalnią czynny jest sklep wielobranżowy, w którym gospodarzem jest Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska.

„Brzeszcze"

Załoga jednej z największych kopalń krakowskiego zagłębia węglowego **„Brzeszcze"** pracuje niezwykle ofiarnie. Codziennie wydobywa się tu dodatkowo ok. 40 do 50 ton węgla. Dla podniesienia wydajności i zwiększenia wydobycia węgla, wprowadza się w Brzeszczach obudowę zmechanizowaną i strugi.

Powołana komisja społeczna, w skład której wchodzą robotnicy, przedstawiciele KSR — wysłuchuje opinii górników na temat warunków socjalno-bytowych. Niektóre niedociągnięcia usuwane są od ręki. Problemem polepszenia warunków pracy i wypoczynku wielotysięcznej rzeszy brzeszczańskich górników zajmie się na początku lutego specjalny KSR. (rm)

Problemy zwykłego dnia decydują o klimacie politycznym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

powiatu, ale postulował potrzebę szerszego współdziałania ZMS i szkolnych komisji wychowawczych z MO dla zapobiegania przestępczości nieletnich.

Kilku towarzyszy akcentowało potrzebę troski o warunki pracy i demokrację wewnątrzzakładową — ważne czynniki kształtowania opinii środowiska robotniczego (**Teresa Welenc, Stanisław Szot, Kazimierz Wawro**).

Bolesław Zaręba z Andrychowskiej Fabryki Maszyn postulował, aby kryteria dobrej roboty, jakie stosuje się w zakładach, odnosiły się także do zjednoczeń i innych instytucji centralnych, bo bez tego zakłady nie mogą dobrze pracować.

Zbigniew Młyński z AZPB podkreślał, że ludzie zarządzający przedsiębiorstwami muszą mieć uprawnienia proporcjonalne do odpowiedzialności, jaką ponoszą. O potrzebie usprawnienia komunikacji PKS w powiecie mówili m. in. **Jan Bistyga** z AZPB, **Jan Poprawa** z PKS i **Bronisław Karcz** z Brzezinki.

Zabrał także głos w dyskusji sekretarz KW **J. Łoś**, który mówił m. in. o tym, że wszelkie słuszne postulaty gospodarcze mogą być zrealizowane jedynie wspólną pracą, w oparciu o istniejące możliwości. Postulaty inwestycyjne wysuwa przecież nie tylko powiat wadowicki, ale wszystkie powiaty, gdzie potrzeby komunalne, komunikacyjne i inne są nie mniejsze. Sekretarz KW podkreślił, iż najpilniejszym zadaniem jest wzmożony wysiłek produkcyjny dla rozwoju produkcji poszukiwanych artykułów rynkowych i towarów eksportowych. Niezbędne jest wykorzystanie wszelkich rezerw w technice i organizacji pracy. Musimy intensyfikować gospodarkę zgodnie z uchwałami V Zjazdu. Tow. Łoś omówił kierunki toczącej się obecnie dyskusji nad ulepszeniem systemu bodźców materialnych.

Wybrano nową Egzekutywę KP w składzie: **Adam Błasiak, Władysław Buchała, Marian Drożdż, Stanisław Dula, Kazimierz Handzlik, Jan Kurczych, Jan Twaróg, Józef Zając, Stanisław Żydek.**

Funkcję sekretarzy KP nowo wybrany Komitet Powiatowy powierzył: **Janowi Twarogowi** (I sekretarz), **Marianowi Drożdżowi i Stanisławowi Duli.** Przewodniczącym Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej został wybrany **Kazimierz Handzlik.**

Wybrano też 12 delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. (am)

Chciał przemycić diament wartości 400 tys. dolarów

WASZYNGTON (PAP)

Na granicy amerykańsko-kanadyjskiej zatrzymano 35-letniego Francuza R. Lariveta, który usiłował przemycić diament. Rzeczoznawcy ocenili wartość tego kamienia na sumę 400 tys. dolarów. Przemytnika postawiono przed sądem i skazano na grzywnę wysokości 50 tys. dolarów.

Chilijska prawica nie rezygnuje

Nieudana próba zamachu na życie S. Allende

MEKSYK (PAP)

Jak zakomunikowało biuro prasowe prezydenta Chile, w sobotę rano policja znalazła w odległości 60 metrów od letniej rezydencji prezydenta Chile w Valparais 4 ładunki dynamitu z detonatorami. Środki wybuchowe znajdowały się przy bramie wyjazdowej z pałacu i miały eksplodować w momencie przejazdu samochodu prezydenta Allende.

Prezydent Allende ujawnił kilka dni temu, że od 3 listopada ub. roku tj. od czasu, gdy objął oficjalnie urzędowanie, dokonywano już dwóch prób zamachu na jego życie.

Gazeta komentuje

Nieudany zamach na życie prezydenta Salvadore Allende świadczy, że prawica chilijska nie dała za wygraną i dąży w dalszym ciągu wszelkimi sposobami do obalenia rządu bloku jedności narodowej.

Jak wiadomo prezydent S. Allende objął władzę w październiku ub. roku, kiedy to koalicja partii lewicowych odniosła zdecydowane zwycięstwo w wyborach parlamentarnych. Już w czasie trwania kampanii wyborczej przyszły prezydent kraju zapowiedział daleko idące reformy gospodarczo-społeczne (m. in. znacjonalizowanie kopalń miedzi, rozdanie ziemi bezrolnym chłopom), zaś — w polityce zagranicznej prowadzenie bardziej samodzielnej polityki.

Po objęciu władzy S. Allende przystąpił konsekwentnie do wcielania w życie nakreślonego programu reform. Przede wszystkim poczyniono wstępne kroki mające na celu znacjonalizowanie kopalń miedzi (miedź stanowi główne bogactwo naturalne tego kraju, Chile jest jednym z 4 największych producentów miedzi na świecie). Równocześnie nowy rząd zapowiedział nacjonalizację banków chilijskich, podjął szereg doraźnych kroków (m. in. wypodziedziano walkę inflacji przez zamrożenie cen na obecnym poziomie) — mających na celu uzdrowienie kryzysowej sytuacji w gospodarce chilijskiej. W dziedzinie polityki zagranicznej nowy rząd zgodnie z zapowiedziami nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kubą, Chinami, zapowiedział nawiązanie stosunków konsularnych z NRD, nie zgodził się na odnowienie porozumienia o działalności 3 baz USA na swoim terytorium.

Ta postępowa polityka nowego rządu nie podoba się oczywiście reakcyjnym kołom związanym z USA. Przed kilkoma dniami w jednej z prowincji kraju wykryto grupę spiskowców prawicowych dążących do obalenia rządu. Ostatni zamach na życie prezydenta Allende był już trzecim z kolei na przestrzeni ostatnich 3 miesięcy. (st)

Jubileuszowy koncert PPSM

20 lat w służbie polskiej kultury muzycznej

(INF. WŁ.) W r. 1950 decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki powołano w Krakowie **Państwową Podstawową Szkołę Muzyczną.** Koncepcja tej ważnej w życiu muzycznym miasta i regionu instytucji zrodziła się z potrzeby połączenia szkoły ogólnokształcącej i muzycznej na stopniu podstawowym. Okres 20 lat działalności dydaktyczno-wychowawczej i społeczno-upowszechnieniowej PPSM w pełni dowiódł słuszności tego zamysłu.

W gronie absolwentów szkoły znajdziemy dziś wielu wybitnych przedstawicieli młodego pokolenia krakowskich muzyków; szereg uzdolnionych pedagogów, którzy w ostatnich latach zasilili szeregi kadry dydaktycznej placówek muzycznych; instrumentalistów w zespołach Filharmonii, Polskiego Radia, Teatru Muzycznego, znanych twórców i wykonawców muzyki rozrywkowej. Można śmiało powiedzieć, iż PPSM urosła do rangi najpoważniejszego ośrodka dydaktyczno-artystycznego w naszym regionie, kształcącego utalentowany narybek dla szkół muzycznych średniego i wyższego stopnia.

Obok dorobku dydaktycznego i wychowawczego, drugim, istotnym nurtem dwudziestoletniej działalności szkoły była szeroko zakrojona praca społeczna, przedsięwzięcia na rzecz upowszechnienia muzyki w różnych środowiskach, uczestnictwo w ważnych wydarzeniach w życiu regionu i całego kraju. Rok jubileuszowy zamyka zasłużona placówka liczbą około tysiąca imprez artystycznych o charakterze społecznym. Zorganizowano m. in. setki audycji i koncertów.

Wczoraj, w sali Filharmonii im. K. Szymanowskiego, odbył się uroczysty koncert z okazji 20-lecia PPSM.

Poprzedziło go okolicznościowe przemówienie mgr **Karoliny Scheybalowej** długoletniej dyrektorki PPSM, która przedstawiła dorobek szkoły oraz powitała serdecznie przybyłych na koncert gości, a wśród nich: wiceministra kultury i sztuki **Czesława Wiśniewskiego**, kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR **Jerzego Jarowieckiego**, wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa dr **Jana Garlickiego** oraz rektora PWSM prof. **Józefa Chwedczuka.**

Następnie Chór PPSM pod dyrekcją mgr **Z. Ciuraby**, orkiestra szkolna kierowana przez mgr **Cz. Klimczyk** oraz liczne zespoły kameralne — przedstawiły szeroki, imponujący poziomem artystycznego wykonania, program.

Z Filharmonii

Polihymnia porzucona przez wielbicieli?

Ubiegły tydzień przyniósł dwa interesujące wydarzenia muzyczne, które nie przyciągnęły jednak do sali Filharmonii szerszych kręgów melomanów. A szkoda...

W czwartek wystąpił z recitalem wybitny nasz organista, JOACHIM GRUBICH, wykonując dzieła D. Buxtehudego, F. Couperina, J. S. Bacha, C. Francka i O. Messiaena. W pierwszej części złożonej z utworów muzyki dawnej najmocniejszym punktem był Koncert d-moll Bacha (wg Vivaldiego) — zagrany z dobrym wyczuciem specyficznego, koncertującego stylu tej muzyki, jej precyzyjnej pulsacji rytmicznej. Rejestracja ładnie uwydatniła tu rozwarstwienie na poszczególne plany brzmieniowe i wymianę muzycznych myśli pomiędzy głosami. Program II części — Fantazja chorałowa a-moll i „Priere" C. Francka, a następnie 4 fragmenty z „La Nativite du Seigneur" Messiaena — stworzył z kolei artyście szerokie możliwości zaprezentowania swej ciekawej osobowości (przekonujące oddanie kontemplacyjnego, głęboko uduchowionego charakteru muzyki obu kompozytorów francuskich), porywając zarazem błyskotliwą, pianistyczną niemal w swej swobodzie i sprawności technicznej wirtuozerią wykonania.

W ramach kolejnego, abonamentowego koncertu symfonicznego wystąpiła znana nasza pianistka, REGINA SMENDZIANKA, wykonując Koncert fortepianowy C-dur polskiego klasyka, F. Lessla. Utwór ten jest u nas grywany dość często, bardziej jednak z pobudek patriotycznych, jak i dla niewątpliwych walorów dydaktycznych, niż z racji rzeczywistych wartości artystycznych. Sądzę, że uzasadnieniem dla umieszczenia go w repertuarze musi być wzorowy, pełen swoistego wdzięku, lekkości i klasycznej finezji sposób wykonania. W interpretacji Reginy Smendzianki — obfitującej w szereg, szkolnych zupełnie potknięć tekstowych — nie można się było, niestety, doszukać żadnej z tych cech.

Orkiestra pod dyrekcją wybitnego kapelmistrza szwajcarskiego, RICHARDA SCHUMACHERA, wykonała uwerturę do op. „Benvenuto Cellini" Berlioza oraz II Symfonię D-dur Brahmsa. Uwertura Berlioza zabrzmiała bardzo efektownie dowodząc, iż zespół nasz, pod wytrawną batutą — potrafi w pełni ujawnić swe niewątpliwe zalety. W Symfonii Brahmsa przedstawił szwajcarski dyrygent oryginalną, choć nieco kontrowersyjną koncepcję interpretacyjną — akcentując raczej nie „wiosenno-pastoralny" klimat tej muzyki, lecz romantyczne nastroje tajemniczości, dramatyzmu, melancholii. Wyraźnie „skamieralizowanemu" brzmieniu orkiestry w pierwszych trzech częściach przeciwstawiony został błyskotliwy, pełen temperamentu, stanowczo jednak „zagoniony" finał.

LESZEK POLONY

Narada aktywu związkowego WKZZ

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy

(Inf. wł.). W ub. sobotę, na roboczej naradzie aktywu związkowego, przewodniczący WKZZ **Jan Wiórkowski** przedstawił obszerną informację na temat posiedzenia Komitetu Wykonawczego i Plenum CRZZ, które odbyło się 15 bm. w Warszawie. Przewodniczący przedstawił też główne kierunki pracy związkowej na najbliższy okres. **Na pierwszym miejscu znajduje się realizacja zaleceń Listu Sekretariatu KC PZPR oraz dalsze rozwijanie współzawodnictwa pracy.** Przed aktywem związkowym stoi też zadanie zanalizowania zagadnienia stylu i metod pracy — jako że problem ten będzie m. in. przedmiotem rozważań najbliższego posiedzenia plenarnego CRZZ.

Istotne jest również, by krytyka, z jaką spotkała się ostatnio praca związkowa, wywołała zdrową reakcję wzmożenia wysiłków na rzecz doskonalenia tego, co było nieprawidłowe w działaniu Związków.

Na naradzie aktyw podjął dyskusję nad warunkami socjalnymi i bytowymi pracowników poszczególnych branż oraz nad możliwościami ich polepszenia.

Poważnym mankamentem dotychczasowego trybu działania był m. in. **brak konsultacji większości zagadnień z szerokim aktywem i z ludźmi pracy. Nierzadko decyzje podejmowane były bez pożytecznej dyskusji tego typu. Z takiego względu w WKZZ postanowiono jak najczęściej odbywać robocze narady, na których aktyw mógłby przedyskutować centralne czy wojewódzkie propozycje. (ter)**

CIEKAWOSTKI

„DYMEK Z PAPIEROSA" MA JUŻ 12 LAT

12 lat liczy już sobie jeden z najstarszych kabaretów Wrocławia — „Dymek z papierosa", którego twórcą jest Wojciech Dzieduszycki. W okresie tego czasu cztery kolejne programy kabaretu tj. ponad 250 spektakli oglądało ponad 7.300 widzów. Kabaret występował również za granicą m. in. w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech.

Nowy program z którym wrocławski „Dymek z papierosa" wystartował z początkiem nowego roku nosi tytuł „Wielkie szaleństwo" i poświęcony jest piosenkom i szlagierom z przełomu XVIII i XIX wieku, które śpiewane były w kabaretach Warszawy, Lwowa i Krakowa. Program daje przegląd zwyczajów i obyczajów balowych.

Z czasopism

TWORZYĆ LUDZI ZDOLNYCH

Prof. Bohdan Suchodolski pisze w 3 numerze „Polityki": *„Gdybyśmy... mieli przyjąć, iż społeczeństwo dysponować może jedynie tym zasobem inteligencji i zdolności, który ma charakter zasobu wrodzonego, sytuacja musiałaby być uznana za sytuację bez wyjścia* (w dziedzinie wykształcenia kadr — przyp. O. J.) *Zasób ten bowiem jest już dziś niewystarczający: mamy do obsadzenia więcej stanowisk pracy wymagającej wybitniejszych inteligencji i uzdolnień, niż „rodzi" się jednostek inteligentnych i zdolnych. Gdyby wychowanie nie potrafiło „tworzyć" ludzi inteligentnych i zdolnych, a miało jedynie „rozwijać" dary wrodzone w tym zakresie, dalszy rozwój cywilizacji musiałby ulec zahamowaniu".*

EKSPRESY DO JAPONII

„Przekrój" podaje w artykule Bolesława Wojtowicza, że zasadnicze usprawnienie linii żeglugowej PLO na Daleki Wschód polega na zastosowaniu pośpiesznych rejsów z Gdyni do portów Singapore, Honkkong, Yokohama, Nagoya, Kobe. I tak np. trasa Gdynia — Yokohama licząca ponad 17 tys. mil zostaje pokonana przez ekspresowce w ciągu przeciętnie 33,5 dnia zamiast dni 47!

22 STYCZNIA 1863

Stefan Kieniewicz w 3 numerze tygodnika „Za Wolność i Lud" pisze w artykule pt. „Dwudziesty drugi stycznia 1863": *„Rok 1863 był bowiem taką osobliwą chwilą, w której zaangażowały się po stronie ruchu we wszystkich trzech zaborach liczniejsze niż kiedykolwiek rzesze Polaków".* Autor pisze to po zwróceniu uwagi na fakt rozgraniczeń klasowych narodu polskiego w okresie Powstania Styczniowego, sprzeczności interesów klas posiadających i uciskających.

O USŁUGACH I RZEMIEŚLNIKACH

— pisze Wiktor Eysmontt w 3 numerze „Tygodnika Demokratycznego": *„Rozwój usługowego rzemiosła jest społeczną koniecznością, co znalazło konkretny wyraz w planach rozwoju gospodarki narodowej: w r. 1971 wartość świadczonych przez rzemiosło usług rynkowych powinna wzrosnąć o 8 proc., tj. o ok. 1,3 miliarda złotych".*

PODSTAWA I PRAWO DECYZJI

Z artykułu Zbigniewa Lewandowicza w 3 numerze „Kultury": *„Dziś należy zarzucać ludziom nie to, że z wykonawców, inżynierów, techników, robotników chcą się przekształcić we współdecydujących, że dążą do tego, aby stać się „technokratami". Należy zgłaszać pretensje do tych, którzy świadomie unikają włączania się do procesu zarządzania, którzy nie mają ambicji do podejmowania decyzji. Jednocześnie powinniśmy przypominać przecież prawdę, że współdecydowanie oznacza również współodpowiedzialność".*

CO Z KINAMI?

Rozległy się głosy i propozycje, już niestety realizowane gdzieniegdzie, likwidowania wiejskich kin jako placówek, które są za drogie, a widzów nie przybywa. W odpowiedzi na to 1 numer dwutygodnika „Współczesność" przynosi m. in. głos J. Niewińskiego — dyrektora Woj. Zarządu Kin w Opolu, gdzie, o dziwo!, nie likwiduje się kin i wyniki kin wiejskich są w dziedzinie upowszechniania sztuki godne naśladowania. Józef Niewiński pisze: *„Prawdą jest, że kina wiejskie z roku na rok tracą i tak nielicznych widzów, ale zapytajmy jakie kina? A może słusznie zapytajmy: czy te zaśmiecone, zimne, z kulawymi ławkami salki o fatalnej aparaturze — można nazwać kinami?".*

(Olg. Jędrz.)

(s) W NIEDZIELĘ odleciała z Londynu do kraju gospodarcza delegacja radziecka. Delegacja brała udział w pierwszym posiedzeniu stałej międzynarodowej komisji radziecko-brytyjskiej d/s współpracy naukowo-technicznej i handlowo-gospodarczej.

DO BONN przybył senator amerykański z ramienia Partii Demokratycznej Edmund Muskie. W niedzielę senator Muskie przyjęty został przez kanclerza NRF W. Brandta.

NA ZAPROSZENIE ministra zdrowia DRW polska delegacja medyczna z dr J. Kostrzewskim, ministrem zdrowia i opieki społecznej, na czele przybyła do Hanoi z wizytą przyjaźni.

MINISTER obrony ZSRR marszałek A. Greczko złoży oficjalną wizytę w Finlandii w dniach od 25 do 29 stycznia br.

ZE ŚWIATA

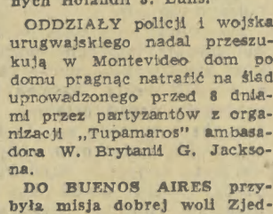

DO NOWEGO JORKU przybył minister spraw zagranicznych Holandii J. Luns.

ODDZIAŁY policji i wojska urugwajskiego nadal przeszukują w Montevideo dom po domu pragnąc natrafić na ślad uprowadzonego przed 8 dniami przez partyzantów z organizacji „Tupamaros" ambasadora W. Brytanii G. Jacksona.

DO BUENOS AIRES przybyła misja dobrej woli Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Misja podróżuje po stolicach państw Ameryki Łacińskiej, informując rządy tych krajów o różnych aspektach konfliktu izraelsko-arabskiego.

NA OŚRODEK amerykański w centrum Monachium dokonano zamachu bombowego. W hallu sali teatralnej tego ośrodka wybuchła bomba zegarowa, wyrządzając poważne szkody. Siła wybuchu powyrywała ramy okien, uszkodziła centralne ogrzewanie i spowodowała zalanie piwnic wodą.

W STOLICY WĘGIER trwają tradycyjne organizowane rokrocznie w styczniu „Dni Warszawy". W sobotę przy licznym udziale mieszkańców Budapesztu oraz przedstawicieli władz miejskich otwarta została wielka wystawa pod nazwą „Warszawa w malarstwie".

GRUPA tzw. czarnych koszul z włoskiego ruchu społecznego (partia neofaszystowska) pobiła w Mediolanie trzech młodych komunistów kolportujących materiały poświęcone 50-leciu Włoskiej Partii Komunistycznej.

W ULAN-BATOR zawarto porozumienie o wymianie towarowej między NRD i Mongolską Republiką Ludową na okres od 1971 do 1975 r.

31 bm.

Start „Apollo-14"

WASZYNGTON (PAP)

Załoga „Apollo 14", astronauci **Alan Shepard, Ed Mitchell i Stuart Rossa**, rozpoczęła 17 stycznia ostatnie dwa tygodnie przygotowań do lotu na Księżyc.

Start „Apollo 14" z Przylądka Kennedy'ego przewidziano na 31 bm. na godz. 15.23 czasu lokalnego (21.33 czasu warszawskiego). Pojazd księżycowy „Antares" wiozący Sheparda i Mitchella wyląduje na Księżycu w rejonie płaskowyżu Fra Mauro 5 lutego o godz. 4.15 (10.16 czasu warszawskiego).

Po dwóch wyjściach z pojazdu księżycowego kosmonauci wystartują ze Srebrnego Globu w stronę „Apolla 14", a w dalszej kolejności — w kierunku Ziemi o godz. 13.47 (19.47 czasu warszawskiego) 6 lutego i będą wodować na Pacyfiku na południe od Samoa, o 16.01 (22.01 czasu warszawskiego) 9 lutego.

Dnia 13 stycznia 1971 r. zmarł w Krakowie

STANISŁAW KOWALIK

pracownik Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal" w Krakowie.

Zmarły był wzorowym i ofiarnym pracownikiem oraz serdecznym i cenionym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 stycznia, o godz. 14, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZAŁOGA Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal"

18 stycznia 1945 roku. Pamiętamy i pamiętać będziemy ten dzień: zielone mundury i baranice z czerwoną gwiazdą oraz biało-czerwone flagi nad Wawelem i Sukiennicami. Pamiętamy uśmiechnięte, rozradowane twarze, po których spływały łzy radości. Bo wolność witał Kraków uśmiechem i łzami radości. Pamiętać będziemy ten mroźny styczniowy dzień — 18 stycznia 1945 r. — dzień, w którym nadeszła wolność.

Długo trwała okupacyjna noc, a każda godzina wydawała się wiekiem. Nadszedł jednak styczeń 1945 r., ruszyła wielka ofensywa wojsk radzieckich. Rosły nadzieje na rychły koniec cierpień, na wolność, ale nadzieje te nie były pozbawione lęku i obaw. Terror okupanta potęgował się z dnia na dzień, mnożyły się aresztowania i łapanki. Coraz częstsze były masowe egzekucje, z Montelupich odchodziły kolejne transporty więźniów do osławionego Gross Rosen. Na przedpolach Krakowa hitlerowcy rozbudowywali umocnienia. Powstało 240 żelbetonowych zapór przeciwczołgowych, 50 bunkrów, podziemne schrony. Świadczyło to, że okupant nie zamierzał łatwo oddać swej skóry. Ładunki dynamitu podłożone w wielu gmachach użyteczności publicznej i w bezcennych obiektach zabytkowych gotowały Krakowowi i jego mieszkańcom zagładę.

Nie starczyło jednak hitlerowcom czasu. 12 stycznia z przyczółka sandomierskiego ruszyła wielka ofensywa. Wojska radzieckie posuwały się naprzód z ogromną szybkością, wyzwalając polskie ziemie. 17 stycznia w Krakowie słychać już było odgłosy zbliżającego się frontu.

Niemieckie plany zagłady Krakowa znane były radzie kiemu dowództwu. W naszym mieście od pewnego okresu działała grupa radzieckich wywiadowców, którą kierował oficer Armii Radzieckiej Aleksiej Szapowałow. Jej zadaniem było ocalić miasto.

W przeddzień wielkiej bitwy na przedpolach Krakowa zjawił się, by osobiście zorganizować szturm, dowódca I Frontu Ukraińskiego, marszałek Iwan S. Koniew. Wojska radzieckie zbliżały się do Krakowa. Wieczorem 17 stycznia czołgi przecięły szosę wiodącą do Katowic. Niemcy, zdając sobie sprawę z beznadziejności swej sytuacji przystąpili do realizacji zbrodniczych planów. Zapłonęły magazyny i składy, płonął budynek Seminarium Śląskiego i Akademii Górniczej, pospiesznie likwidowano archiwa i liczne dowody zbrodni. Cywilni dygnitarze opuszczali miasto.

Następnego dnia rano Niemcy podpalili pomieszczenia centrali telefonicznej „generalnego gubernatora" i ministra III Rzeszy Hansa Franka mieszczące się na zamku. Dzięki ofiarności krakowskiej straży pożarnej pożar został jednak zlikwidowany, Wawel ocalał.

W tym samym dniu dzięki błyskawicznemu manewrowi wojsk radzieckich Kraków został oskrzydlony. Jednostki pancerne I Frontu Ukraińskiego toczyły walki na północnych przedmieściach miasta; czołgi, za którymi posuwały się wojska 59 armii gen. I. Korownikowa, kierującego natarciem z punktu dowodzenia na Kopcu Kościuszki — osiągnęły północno-zachodnie i zachodnie przedmieścia miasta. Z północy i zachodu ruszył szturm.

Rano 115 KA 59 armii wyzwoliła Bronowice, około południa wojska radzieckie przeszły ulicą Długą i Sławkowską, a następnie wkroczyły na krakowski Rynek. W tym samym czasie oddziały nacierające z północnego zachodu i zachodu toczyły zacięte walki na ul. Zwierzynieckiej i Straszewskiego. Bronili się tu jeszcze własowcy, a pod ich osłoną w kierunku Dębnik i szosy zakopiańskiej wycofywały się ostatnie oddziały SS, Wehrmachtu oraz żandarmeria uzbrojona w działa przeciwpancerne, stanowiąca grupę osłonową.

Atak radziecki trwał nieprzerwanie. Piechota i czołgi posuwały się ulicami Smoleńsk, Zwierzyniecką i obecną ul. Manifestu Lipcowego, unieszkodliwiły oddział SD, broniący się przy ul. Piastowskiej, przełamały nieco zbyt silny opór niemieckich oddziałów w rejonie Błoń i nad Wisłą. Mimo szybkiego ataku nie udało się jednak ocalić od zniszczenia mostu Dębnickiego; w momencie, gdy weszli nań pierwsi radzieccy żołnierze, most wyleciał w powietrze. Wisła została jednak tak szybko sforsowana, że oddziałom niemieckich saperów nie udało się zbiec. W tym samym czasie, między godziną 18 a 19, Niemcy zburzyli także trzy pozostałe mosty na Wiśle, co pozwoliło im, zdobyć chwilową przewagę nad nacierającymi wojskami. Przewaga ta nie trwała długo. 19 stycznia w nocy i rano Wisła w trzech punktach (koło Wawelu, Lasku Wolskiego oraz w rejonie Półwsia Zwierzynieckiego) została sforsowana. Opór Niemców był bardzo słaby. Do zaciętych walk doszło natomiast w kilku innych punktach miasta: w rejonie obozu pracy „Liban" — między kopcem Krakusa i cmentarzem przy ul. Jerozolimskiej, koło remizy tramwajowej w Borku Fałęckim i „Solvayu". Nie na wiele zdał się jednak opór oddziałów niemieckich. Zdziesiątkowane silnym, gwałtownym natarciem, pospiesznie wycofały się w kierunku Skawiny. Kraków był wolny. Ocalał.

Ocalał dzięki starannie zaplanowanej ofensywie i zastosowaniu manewru oskrzydlającego przez dowództwo frontu. Ocalał dzięki szybkiemu działaniu wojsk dowodzonych przez marszałka Koniewa — dziś w dowód wdzięczności — honorowego obywatela Krakowa — i dowódców armii tego frontu gen. I. Korownikowa, gen. P. Kuroczkina i gen. P. Połubojarowa.

✸

Mroźny styczeń 1971 roku, taki jak przed 26 laty. Ten sam Rynek, Wawel i Sukiennice, a na nich, jak wtedy, biało-czerwone i czerwone flagi. Te same ulice, chociaż wiele z nich inną nosi dziś nazwę. Te same pomniki narodowej sławy co przed laty, to samo, a równocześnie jakże inne od tego sprzed 26 lat — miasto. Kraków nowy, większy — rozbudowany pracą naszych rąk i umysłów. Nasz Kraków ocalony przez tych z Moskwy, Nowosybirska i Astrachania z całej wielkiej ziemi radzieckiej, okupiony ich wysiłkiem, ich krwią i życiem. (wp)

Przedstawiamy delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR

Zasłużony aktywista — FRANCISZEK PAŁYS

Krakowską Fabrykę Kabli, — wiodący zakład kombinatu „Polkabel" będzie reprezentował na Wojewódzkiej Konferencji, zasłużony działacz społeczny i wzorowy pracownik, Franciszek Pałys.

Pracę zawodową rozpoczął jako 14-letni chłopiec, w prywatnej piekarni w Krakowie. II wojnę światową spędził w obozie jeńców wojennych w Langwasser i innych miejscowościach w pobliżu Norymbergi. Tutaj nawiązał kontakt z komunistami niemieckimi. Oni dostarczali prasę, umożliwiali korzystanie z radia itp. Po powrocie do kraju w 1946 roku, podjął pracę w „Kablu". Obecnie jest brygadzistą w transporcie wewnętrznym zakładu.

Do Partii należy od 23 lat. W okresie tym pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych i politycznych. W latach 1948 — 49 brał czynny udział w organizowaniu skupu zboża i zakładaniu spółdzielni produkcyjnych na wsi. Jak sam mówi — *„Nie ma takiego powiatu w naszym województwie, w którym bym nie był"*. Przez trzy lata wchodził w skład Egzekutywy i pełnił funkcję sekretarza OOP przy wydziale przewodów. Od 1950 roku nieprzerwanie jest I sekretarzem tejże OOP. Kierując pracą OOP największą uwagę poświęca obecnie sprawom warunków pracy załogi oraz zagadnieniom produkcyjnym.

Jednocześnie w okresie minionych 20 lat był członkiem Komitetu Dzielnicowego PZPR Podgórze, członkiem Egzekutywy KD, radnym RN m. Krakowa, ławnikiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa. Uczestniczył w pracach komitetów blokowych, rodzicielskich. Należy podkreślić, że aż od dwudziestu lat jest członkiem ORMO w macierzystym zakładzie.

Za swą działalność społeczną i zawodową otrzymał szereg odznaczeń — m. in. Brązowy Krzyż Zasługi oraz odznakę „Za pracę społeczną dla m. Krakowa", odznakę „W służbie narodu", odznaczenie za działalność w ORMO oraz tytuł zasłużonego pracownika „Kabla". (her)

ŚLADEM REALIZACJI UCHWAŁ KW PZPR

2.450 KM DRÓG — PLON SPOŁECZNEJ INICJATYWY

Przed 5 laty w woj. krakowskim zaledwie około 25 proc. sponad 10 tys. km dróg lokalnych posiadało nawierzchnię twardą lub ulepszoną. Chłopi miechowscy, proszowiccy, krakowscy czy dąbrowscy grzęźli w błocie, zamęczali konie, łamali wozy. W okresie jesiennych słot czy wiosennych roztopów większość wsi odcięta była od świata.

EDMUND PIEKARZ

Tu i ówdzie chłopi próbowali czynem społecznym budować niektóre, przynajmniej najważniejsze odcinki dróg. Wielki zapał jednakże był niweczony brakiem maszyn, kamienia itp. Jeszcze 5 lat temu pomoc władz przedstawiała się więcej niż skromnie. Nie istniały perspektywiczne plany w tym względzie. Wielu przedstawicieli zarządów dróg lokalnych nie wykazywało większego zainteresowania budownictwem drogowym. Wreszcie w czerwcu 1965 r. na problem ten zwróciła uwagę Egzekutywa KW PZPR, podejmując uchwałę, która wskazywała na potrzebę zbudowania w 5-leciu 2.000 km dróg lokalnych. Prezydium WRN wkrótce ustaliło zakres prac.

Mimo konkretnych ustaleń, w niektórych powiatach dość pesymistycznie odnoszono się do tych planów. Nie brakowało sceptyków, którzy wręcz twierdzili, że uchwała jest nierealna. Wiadomo przecież, że jeden kilometr drogi kosztuje około 1 mln zł. Tymczasem z wojewódzkiej kiesy można było wyasygnować na ten cel niespełna pół miliarda złotych.

2.450 KM NOWYCH DRÓG

Z uchwałą w ręku aktyw gromadzki wyszedł w teren. Podjęto wielką rozmowę z mieszkańcami wsi. Władze deklarowały pomoc materiałową i zapewniły ciężki sprzęt drogowy. Od chłopów oczekiwano niefachowej robocizny. Na spotkaniach zaczęto więc kalkulować i obliczać możliwości. W rezultacie już pierwsze zobowiązania wsi dotyczyły przedsięwzięć wykraczających poza plany województwa. Chłopi deklarowali nie tylko pomoc w robociźnie czy zwózce materiałów, ale w licznych wypadkach podwyższali wpłaty na fundusz gromadzki, z którego większość środków przekazywali właśnie na budowę dróg.

Zaczęto od głównych szlaków komunikacyjnych. Chodziło bowiem o zabezpieczenie połączeń, niezbędnych dla realizacji zadań gospodarczych, aktywizacji terenu, rozwoju rolnictwa i turystyki. W rezultacie powiat krakowski został pokryty gęstą siecią dróg dojazdowych. Mieszkańcy proszowickiego i miechowskiego zbudowali „Szlak Kościuszkowski", który skrócił połączenie Racławic i dziesiątków wsi w tych powiatach z Krakowem o 40 km. Zagęszczała się sieć dróg lokalnych w turystycznych rejonach Sądeckiego i Limanowskiego. Powstawały nowe szlaki komunikacyjne w Dąbrowskiem, Tarnowskiem i innych rejonach.

W ciągu niespełna 5 lat zbudowano w województwie 2.455 km nowych dróg, zmodernizowano 1.000 km, przebudowano i odnowiono ponad 1.400 km, ulepszono prawie 1.300 km dróg gruntowych, zbudowano 213 nowych mostów. Wartość tych robót sięga 3.660 mln zł, z czego na czyny społeczne przypada prawie 2.350 mln zł.

Dzięki temu w minionym 5-leciu 643 wsie otrzymały dogodne połączenia. Budowa ważniejszych ciągów dróg lokalnych poprawiła nie tylko warunki komunikacyjne wewnątrz powiatów, ale pozwoliła również na usprawnienie komunikacji między powiatami, a także między województwami (w rejonach przygranicznych). Usprawniono dojazdy do 79 stacji kolejowych i przystanków PKS oraz do 42 punktów skupu płodów rolnych.

Nowe drogi przyczyniły się do dalszej aktywizacji terenu. Na szlakach tych uruchomiono 161 linii autobusowych. Dzisiaj jeszcze tylko 5 miejscowości, będących siedzibami gromad i 320 wsi w województwie nie posiada połączeń drogowych z prawdziwego zdarzenia.

W całym województwie pracowano aktywnie. Do robót drogowych włączały się setki i tysiące mieszkańców wsi. Jednak roboty drogowe najwyższej wartości wykonali czynem społecznym mieszkańcy powiatów: krakowskiego, nowosądeckiego, proszowickiego, olkuskiego i tarnowskiego. Dorównują im powiaty miechowski, myślenicki i wadowicki. W 1970 r. zaktywizowali się mieszkańcy żywieckich, suskich i brzeskich wsi. Najwyższy wkład w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w rolnictwie dali mieszkańcy Oświęcimskiego (4.136 zł), Krakowskiego (4.062 zł), Proszowickiego (3.680 zł).

POPRAWA W PZDL

W aktywizacji budownictwa drogowego w województwie poważną rolę spełniało współzawodnictwo o tytuł najlepszego powiatu, a ostatnio o tytuł najlepszego Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w kraju. Współzawodnictwo to przyczyniło się wydatnie do zwiększenia inicjatywy załóg PZDL i ich operatywności. W większości PZDL znacznie poprawił się stan zatrudnienia kadry inżynieryjno-technicznej. I tak np. ilość pracowników z wyższym wykształceniem wzrosła z 19 do 63, ze średnim ze 157 do 470 osób.

Oczywiście, nie we wszystkich PZDL wzmocniono należycie nadzór inżynieryjno-techniczny. Brak takiej kadry odczuwają szczególnie powiaty chrzanowski, oświęcimski, dąbrowski, suski i wadowicki. Stan ten zapewne ulegnie poprawie w najbliższych latach, bowiem zorganizowane w Bochni Technikum Drogowe i pomaturalna szkoła techniczna wypuszczą pierwszych absolwentów już w br.

Elementem sprzyjającym zwiększaniu zakresu robót jest niewątpliwie dobre zaplecze techniczne. I w tej dziedzinie nastąpiła zasadnicza poprawa. O tym najlepiej świadczą liczby. Podczas gdy w 1964 r. wartość sprzętu, będącego w dyspozycji PZDL, sięgała 65 mln zł, a łączna moc maszyn i środków transportowych 18 tys. KM, to w 1970 r. wartość ta przekroczyła już 210 mln zł, a moc zainstalowanych KM — 76 tys.

Mimo tak poważnego wzrostu parku maszynowego w dalszym ciągu odczuwa się niedostatek środków transportowych; posiadane dotychczas zaspokajają obecne potrzeby zaledwie w 35 proc. Brakuje również walców drogowych oraz wielu maszyn do kruszenia kamieni i wytwarzania masy bitumicznej.

W najbliższym czasie rozwiązany być musi problem remontu dróg znajdujących się już w eksploatacji oraz rozbudowy zaplecza materiałowego. Z tymi zagadnieniami Wojewódzki Zarząd Dróg Lokalnych stara się uporać we własnym zakresie. Przygotowywane są zmechanizowane brygady remontowe, które na bieżąco będą mogły łatać dziury w jezdniach, organizuje się nowe kamieniołomy drogowe.

Tak więc pierwsze 5-lecie realizacji uchwały KW w sprawie budownictwa drogowego dało pozytywne rezultaty. Jeszcze poważniejsze zamierzenia czekają gromady województwa w latach następnych. Sprzyja temu niewątpliwie atmosfera, którą wytworzono w ostatnich latach. W licznych powiatach bowiem podniesiono już opodatkowanie na cele drogowe z 4 do 6 proc. funduszu gromadzkiego. Nowe drogi i całe szlaki komunikacyjne niewątpliwie przyczynią się do dalszej aktywizacji krakowskich wsi.

Szybciej i lepiej — to zasadnicze hasła towarzyszące rozwojowi nowoczesnej gospodarki. W światowej konkurencji ekonomicznej liczy się czas. Owocują więc trafne i szybkie decyzje.

PROBLEMY ZARZĄDZANIA

HENRYKA ROSIEK

Naczelnym zadaniem dla czynników zarządzająco-kontrolnych procesem produkcyjnym jest właściwe wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn. Oto sens intensywnej gospodarki, warunkującej konkretne efekty ekonomiczne i realną podstawę do poprawy warunków życia ludzi pracy. Problemy te skupiają uwagę ekonomistów i kadry inżynieryjno-technicznej. Zgłaszają oni postulaty do wojewódzkich komitetów organizacyjnych VI Kongresu Techników Polskich. M. in. zagadnieniami planowania i zarządzania zajmuje się Sekcja I. Przewodniczącym krakowskiej Sekcji jest **Julian Jaworski** — dyrektor Zakładów Elektronicznej Techniki Obliczeniowej. Osobiście prezentuje on dość śmiałe poglądy, twierdząc, że usprawnienia organizacyjne pozwolą w niedługim czasie naszej gospodarce na rywalizację z potęgami przemysłowymi.

ZARZĄDZANIE A INFORMACJA

Nie trzeba nikogo przekonywać, że operatywność w kierowaniu jednostką gospodarczą zależy w dużym stopniu od szybkiej i dobrej jakościowo informacji naukowo-technicznej, ekonomicznej. Na niej opierają się decyzje kierownictwa, mające z kolei konkretne odzwierciedlenie w osiągnięciach produkcyjnych jednostki gospodarczej. Właśnie większość ze 170 wniosków zgłoszonych w Sekcji I WKO dotyczyła systemów informacyjnych w zakładach pracy. W propozycjach otwarcie stawiano sprawę konieczności **uporządkwania obiegu dokumentacji.**

W przedsiębiorstwie spotykamy się z trzema rodzajami dokumentacji — konstrukcyjną, technologiczną i produkcyjną. Każda z nich odgrywa istotną rolę w zarządzaniu zakładem pracy, ale nie każda jest przydatna w pracy dyrektora naczelnego, głównego ekonomisty, technologa, inżyniera. Z obserwacji jednak wiemy, a kierownictwo przedsiębiorstw z praktyki, że te same kwity, rachunki i liczne druki przechodzą przez wiele komórek. Informacje w nich zawarte są często zbędne w działalności części tych służb. Tymczasem czas upływa. A przecież chodzi tutaj również o aktualność, czyli szybkość dotarcia danych do właściwej osoby.

Podobnie rzecz się ma z dokumentacją wychodzącą z zakładu. Celem usprawnienia sytuacji krakowscy ekonomiści, inżynierowie i technicy proponują „...ustalenie wyraźnej ilości wejść i wyjść informacyjnych w odniesieniu do sterowanych obiektów, unikanie w tym zakresie przypadkowości i działań incydentalnych".

W KRĘGU KOOPERACJI

Kwestia uprządkowania obiegu informacji jest sprawą wielkiej wagi, zwłaszcza w zarządzaniu dużymi kompleksami gospodarczymi czy zakładami kooperującymi. Kooperacja, jako system wzajemnych powiązań, pomiędzy przedsiębiorstwami posiada dość poważne znaczenie w planowaniu i kierowaniu produkcją poszczególnych zakładów. Wymaga też niezwykłego zdyscyplinowania w działaniu na rzecz partnera.

Niemalże decydująca w łańcuchu kooperacyjnym jest terminowość dostaw. Od pełnej i terminowej realizacji umów zależy przecież rytmiczna praca każdego z ogniw. Dlatego w przedzjazdowej dyskusji mocno podkreśla się sprawę odpowiedzialności za dotrzymywanie zobowiązań.

Liczne głosy domagają się regulacji systemu kar, wynikających z niedotrzymywania terminów umów. Dotychczasowe, niewielkie w zasadzie, kary pieniężne nie zapobiegają skutecznie opieszałości czy innym przyczynom, które dezorganizują produkcję kooperantów. Postuluje się więc zwiększenie odpowiedzialności prawnej z tego tytułu.

RACJONALIZACJA A EFEKTY

System zarządzania zakładem pracy wymaga również pełnego rozeznania w poziomie światowej gospodarki i stosowania najnowszych, rokujących maksymalne korzyści rozwiązań technicznych. Nie będziemy np. hołdować tradycyjnej metodzie technologii wytwarzania jakiegoś urządzenia, jeśli wynaleziono i sprawdzono nową, bardziej efektywną.

Znajomość pułapu światowego techniki i ekonomiki jest jednym z czynników decydujących także o rozwoju własnej wynalazczości i racjonalizacji. A mogą wystąpić i takie przypadki, że z braku informacji „otwiera się, już wyważone drzwi".

Sprawom racjonalizacji wiele uwagi poświęca Sekcja I. Jeszcze nie we wszystkich przedsiębiorstwach nowatorstwo ma „zielone światło". Długa bywa niekiedy droga od pomysłu do realizacji myśli technicznej. A przecież ludzie zdolni, z zasobem fachowej wiedzy i twórczymi pomysłami stanowią nieoceniony skarb dla przedsiębiorstwa. Należy z niego czerpać dogłębnie.

Obojętność w traktowaniu wynalazczości może zniechęcić do działania. Dlatego propozycje dotyczą okresowych przeglądów rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Powinny ich dokonywać specjalnie w tym celu powołane komisje społeczne. One też analizowałyby przyczyny przewlekłego rozpatrywania projektów i opóźniania ich realizacji. Proponuje się stworzenie bodźców materialnych dla osób opiekujących się racjonalizacją i wynalazczością w zakładzie pracy.

Przedstawiliśmy kilka zaledwie problemów, którymi zajmuje się Sekcja I. Realizacja przedłożonych i innych wniosków powinna przynieść oczekiwane zwiększenie efektywności gospodarczej. Sprawami tymi żyją nie tylko ekonomiści i technicy. Są one bliskie każdemu z nas, a rozwiązanie ich może stworzyć mocne podstawy do poprawy warunków życia ludzi pracy.

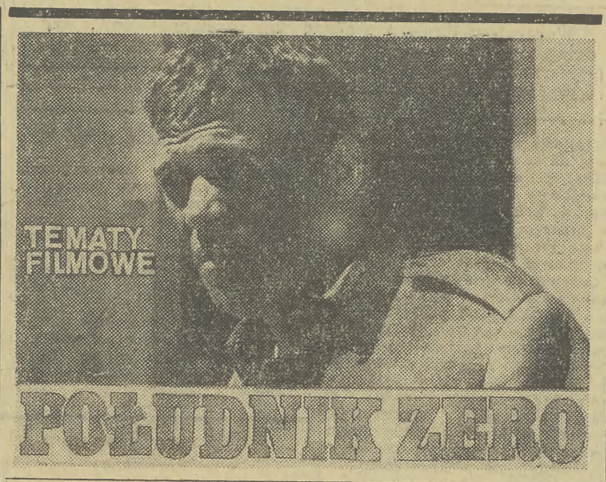

Burzliwy okres pierwszych, powojennych lat na ziemiach polskich niejeden raz był już tematem filmu. I nic dziwnego, bowiem temat ten jest nie tylko historycznie ważki — ale i atrakcyjny. Nierzadko też jawi się on w iście westernowej szacie — że przypomnimy choćby „Wilcze echa", „Prawo i pięść" oraz obecnie „Południk zero".

Scenariusz „Południka zero" — napisany przez Aleksandra Sciborа-Rylskiego — jest na ogół wierny westernowym regułom gry. Do małego, mazurskiego miasteczka przybywa zdemobilizowany porucznik Bartkowiak, by — reprezentując pełnomocnictwa ludowej władzy — zaprowadzić w nim nowe życie. Rostęk jest jednak opanowany przez bandę Szczygła. Banda ta, licząc na zyski i obłowienie się kosztem miejscowej ludności, zaprowadziła tu własne, srogie rządy — opanowując nawet miejski ratusz. Pod pretekstem „tępienia niedobitków faszyzmu", bandyci krwawo rozprawiają się z Mazurami.

Przybycie Bartkowiaka budzi w nich nadzieję, iż po „skaptowaniu" porucznika na swoją stronę wizją ogromnych zysków — już na poły legalnie zarządzać będą miasteczkiem. Oczywiście, niemal samotny Bartkowiak, decyduje się mimo to na podjęcie walki z bandytami. Po wahaniach, po jego stronie stają też inni.

Są tu sceny, w których wyraźnie widać, iż reżyser — Waldemar Podgórski — świadomie nawiązuje do klasycznych rozwiązań westernowego gatunku. Uderza to szczególnie w sekwencji, w której samotny porucznik idzie przez opustoszałe, zalane oślepiającym światłem słońca, uliczki, na decydujące spotkanie z bandytami. Sekwencja ta jako żywo przywodzi na myśl sławny western „W samo południe" i analogiczny marsz samotnego szeryfa — Gary Coopera.

Rolę Bartkowiaka z powodzeniem gra jeden ze znanych krakowskiej publiczności aktorów — Ryszard Filipski. Jego predyspozycje aktorskie i warsztat, a nawet warunki fizyczne doskonale zresztą „leżą" w klimacie tej roli.

W ogóle, rzec by można, iż jest to „krakowski" film, ponieważ pośród obsady, znajduje się aż pięć nazwisk krakowskich aktorów: Filipskiego oraz Tadeusza Kwinty, Andrzeja Kozaka, Stanisława Gronkowskiego i Jerzego Bińczyckiego. Nie sądzę jednak, by mnie pomówiono o patriotyzm lokalny, gdy stwierdzę, że jest to udana pozycja. Choć bowiem film ten jest pozbawiony większych ambicji artystycznych — w atrakcyjnej formie prezentuje ważki temat: nie tylko proces utrwalania władzy ludowej na odzyskanych ziemiach, ale i trudną walkę o przywrócenie przez tyle lat zniemczanym Mazurom świadomości narodowej.

Ta atrakcyjna forma filmu będzie miała niemałe znaczenie dla młodszej części widowni, która dzięki niej tym chętniej pozna prawdę tamtych trudnych lat.

DOROTA TERAKOWSKA

PIOTR BAGRIAK

PROFESOR CHWESE ZAGINĄŁ

TŁUMACZYŁA WANDA WĄSOWSKA

(59)

— Niestety, w tym wypadku jesteś kiepskim doradcą, Fred. Możesz być jedynie moim pomocnikiem. Sam nie dam rady.

— A może Miller wcale się nie ukrywa, tylko po prostu uciekł?

— Wszystko możliwe, stary, wszystko możliwe.

— A więc szukamy wiatru w polu?

— Spróbujemy. Przede wszystkim należy ustalić gdzie jest jego żona, gdzie Taratura...

— W mieście — powiedział Chester. — Wczoraj rozmawiałem z nim przez telefon.

— I dopiero teraz to mówisz? — wykrzyknął Gard.

— On znalazł mnie we „Wskazującym palcu", kiedy sobie miło biesiadowałem z prezydentem. Obiecał przyjść, ale nie przyszedł.

— Dlaczego?

— Nie wiem. Czekałem na niego pół godziny, a potem doszedłem do wniosku, że już nie przyjdzie.

— Czy Taratura powiedział coś takiego, co zwróciło twoją uwagę?

— Nie, Gard. Nic osobliwego. Bardzo się zdziwił, że siedzę przy jednym stoliku z prezydentem.

— Nie mówił nic o Millerze?

— Ani słowa.

— Szkoda. Tam gdzie Taratura tam i Miller... Jak ty myślisz, czy został sobowtór, czy też prawdziwy Miller?

— Ty, Dave, zawsze byłeś mistrzem w zadawaniu pytań.

— Ale co wskazuje twoja intuicja?

Chester zamyślił się.

— Nieraz wydaje mi się, że sobowtóra wcale nie było. Był tylko koszmarny sen i to wszystko.

— Ale ty przecież widziałeś jednego z nich w grobie?

— I to mogło być snem.

— Wiesz, Fred, ja wszystko rozumiem, ale w żaden sposób nie mogę się pogodzić z tym, że sobowtór może być idealnie taki sam, jak oryginał. Przecież nawet bliźnięta różnią się od siebie kolorem oczu lub innym rozmieszczeniem znamion, a tu żadnej różnicy? Jesteś pewien, Fred, że ten w grobie był idealną kopią Millera?

— To było straszne, Dave. Minęło już trzy lata, a twarz tego trupa stoi mi wciąż przed oczyma, chociaż w rzeczywistości on już na pewno dawno zgnił.

— Zgnił? — spytał Gard i nagle zatrzymał się jakby wrósł w ziemię.

— Fred, tyś teraz poddał wspaniałą myśl! Jeśli Millerów było dwóch i jeśli jeden z nich był syntetycznym to musi być jakaś różnica w rozkładzie ciała. Nylon, na przykład, nie gnije. A więc możemy...

— Chcesz powiedzieć, że sobowtór wykonany był z nylonu?

— Nie, Fred, chciałem powiedzieć, że sobowtór jest syntetyczny i liczy sobie zaledwie trzy lata, a nie czterdzieści jak prawdziwy Miller!

— Ach, Dave, żeby budować hipotezy trzeba być specjalistą. A cóż my się na tym znamy?

— Mylisz się, stary. To nie sprawa chemii a kryminastyki. Nie traćmy czasu. Idziemy do zakładu pogrzebowego Birka.

Właściciela firmy „Śpij spokojnie, przyjacielu" męczyła bezsenność. W ciągu ostatnich dni pochowano kilku znaczniejszych ludzi w stolicy i Birk musiał być obecny na wszystkich uroczystościach. Teraz, gdy tylko zamknął oczy słyszał żałobną muzykę i nie mógł odpędzić widoku fajerwerków rozsypujących się bukietami po niebie, gdy trumna ze zwłokami znikała pod ziemią.

Nad ranem zatrzymał się przed jego domem samochód. Dwóch ludzi przeszło przez niewielki ogródek i zatrzymało się przed drzwiami. Birk nacisnął guzik i oba skrzydła rozsunęły się przed przybyłymi. Nocne wizyty nie dziwiły właściciela, zdążył się już do nich przyzwyczaić.

— Proszę wybaczyć, Birk, że wyciągnęliśmy pana z łóżka, ale sprawa jest naprawdę niecierpiąca zwłoki — powiedział jeden z gości.

Birck rozpoznał obu: komisarza policji, Garda i byłego reportera kroniki miejskiej, Chestera.

— Jeśli sprawa pilna natychmiast panom służę — powiedział grzecznie. — Zapewne interesują panów moi klienci?

— Tak — potwierdził Gard. — Jeden z nich.

— Za minutę jestem do panów dyspozycji.

Birk wyszedł, a kiedy wrócił, każdy szczegół jego czarnego garnituru był w idealnym porządku. Wsiedli do samochodu. Birk usiadł obok Garda, a Chester na tylnym siedzeniu. Samochód miękko toczył się po jezdni.

— Myślałem, że w moim domu przepaliły się korki — powiedział Birk kiedy spostrzegł, że wszystkie latarnie uliczne są pogaszone. — Chyba nie wojna?

— Do tego jeszcze nie doszło — rzucił z tylnego siedzenia Chester. — Tak więc nie przybędzie roboty pańskiej firmie.

— O to się nie obawiam, Chester — uśmiechnął się Birk. — Roboty i tak mamy dużo. Nawet w nocy nie mogę spokojnie spać. A propos: czym mogę panom służyć?

— Chcieliśmy obejrzeć sobie jednego nieboszczyka — powiedział Gard.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Za niespełna tydzień pierwsze konkurencje
III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych

Reprezentacje Polski, CSRS i ZSRR ustalone

Ustalony został oficjalny skład reprezentacji Polski na III Zimową Spartakiadę Armii Zaprzyjaźnionych. Ekipa wraz z kierownictwem liczyć będzie 44 osoby.

W skład poszczególnych konkurencji wchodzą: biathlon — **Józef Stopka, Aleksander Klima, Jan Murdzek, Józef Różak, Andrzej Fiedor, Andrzej Rapacz i Wojciech Truchan,** skoki — **Adam Krzysztofiak, Stanisław Daniel Gąsienica, Tadeusz Pawlusiak, Józef Przybyła, Jan Bieniek i Leszek Nadarkiewicz;** dwubój klasyczny — **Józef Gąsienica, Kazimierz Długopolski, Stefan Hula, Zbigniew Hola, Józef Kawulok, Józef Zubek;** biegi — **Józef Rysula, Andrzej Czuj, Wawrzyniec Gąsienica, Jan Staszel, Paweł Gorzołka i Władysław Mniszak;** zjazd — **Andrzej Bachleda, Jan Bachleda, Roman Dereziński, Jerzy Chamiec, Tadeusz Kaim, Piotr Lipowski i Bronisław Trzebunia.**

Kierownikiem reprezentacji został **Lech Bafia,** wiceprezes Zarządu Głównego PZN do spraw szkolenia sportowego. Pieczę nad zawodnikami sprawować będzie 7 trenerów.

Nadeszły zgłoszenia imienne kilku innych reprezentacji. W ekipie Związku Radzieckiego zobaczymy m. in. mistrza olimpijskiego z Grenoble **Władimira Biełousowa** oraz szóstego skoczka igrzysk **Anatola Żeglanowa.** Oprócz nich na spartakiadzie startować będą **Cakadze i Szczerbakow.** W ekipie biegaczy zobaczymy m. in. **Woronkowa i Akentiewa.**

W nadesłanym zgłoszeniu składu reprezentacji Czechosłowacji brak jest świetnego skoczka **Raszki.** Niemniej jednak nasi południowi sąsiedzi przyślą nam **Hoenhla, Doleżala, Matousa i Krausa.** W konkurencjach biegowych startować będzie zwycięzca sylwestrowego biegu w Zakopanem **Jan Fajstavr.** (zs)

PROGRAM III SPARTAKIADY ARMII ZAPRZYJAŹNIONYCH

23. I. — złożenie wieńców i kwiatów u stóp Pomnika Lenina w Poroninie;

24. I. — godz. 12 — uroczyste otwarcie imprezy na stadionie pod Krokwią, godz. 13 — konkurs skoków na Dużej Krokwi;

25. I. — godz. 9 — indywidualny bieg biathlonowy na 20 km;

26. I. — godz. 9.30 — bieg otwarty na 15 km;

27. I. — godz. 10 — sztafeta biathlonowa 4x7,5 km; godz. 12 — skoki do dwuboju klasycznego;

28. I. — godz. 9.30 — bieg na 30 km, godz. 10.30 — bieg 15 km do dwuboju klasycznego, godz. 13 — bieg zjazdowy z Kasprowego Wierchu;

29. I. — godz. 10.30 — slalom gigant z Kasprowego Wierchu;

30. I. — godz. 9 — sztafeta 4x10 km; godz. 12.00 — slalom specjalny na Nosalu;

31. I. — godz. 12.00 — otwarty konkurs skoków, godz. 14.00 — uroczyste zakończenie III Spartakiady Zimowej Armii Zaprzyjaźnionych. (zs)

Rudolf Hoehnl triumfatorem „Pucharu Beskidów"

W Szczyrku odbył się w niedzielę, w obecności 10 tys. widzów konkurs skoków, który rozstrzygał o losach tradycyjnej imprezy „Pucharu Beskidów". Zawodnicy skakali przy niezbyt sprzyjających warunkach bowiem do Szczyrku zawitała odwilż, na skoczni był mokry śnieg, który nie dawał nartom odpowiedniego poślizgu.

Takie warunki faworyzowały w pewnym sensie zawodników, którzy dysponowali silnym odbiciem. Do grona faworytów niedzielnego konkursu należeli przede wszystkim — Czechosłowak **Hoehnl,** zwycięzca pierwszego konkursu z Wisły oraz Polacy — **Stanisław Daniel, Adam Krzysztofiak, Tadeusz Pawlusiak, Józef Przybyła i Stefan Hula.** Ponieważ Daniel i Przybyła mieli upadki w Wiśle, tylko pozostali mogli ubiegać się o zwycięstwo w łącznej klasyfikacji „Pucharu Beskidów". Wiele wyjaśniło się już w pierwszej kolejce skoków, ponieważ tak Pawlusiak jak i Adam Krzysztofiak nie wspięli się na wyżyny swojego kunsztu i skoczyli tylko po 75 m, Czechosłowak Hoehnl uzyskał 77 m i na jego stronę przechyliła się szansa zwycięstwa.

Bardzo emocjonujący był pojedynek Daniela z Hoehnlem. Polak uzyskał 77,5 m i bardzo wysokie noty za styl. Wielką klasą błysnął Czechosłowak, który tym razem się nie oszczędzał. Po bardzo silnym wybiciu miał najdłuższy skok konkursu 80,5 m, ale niezbyt pewne lądowanie i przegrał z Polakiem. Odniósł jednak zasłużone zwycięstwo w „Pucharze Beskidów".

SIATKARZE RESOVII — NADAL LIDEREM

Tylko jedno zwycięstwo odniosły krakowskie zespoły I ligi siatkarzy na inauguracji drugiej rundy ekstraklasy. Beskid Andrychów wygrał w sobotę z AZS Olsztyn 3:1 (15:8, 15:4, 4:15, 15:8) przegrywając jednak spotkanie rewanżowe 2:3 (9:15, 15:7, 15:3, 14:16, 13:15). W zespole Beskidu wyróżnili się Zaremba, Tomiczek i Jasiński.

Hutnik Nowa Huta w Rzeszowie przegrał oba pojedynki z Resovią 2:3 (6:15, 6:15, 15:4, 15:4, 15:5) i 0:3 (4:15, 9:15, 12:15). Najlepsza nota w zespole hutników należy się Szkutnikowi. Niezłą formę wykazali Szymczyk i Adamski.

Pozostałe wyniki: Legia — Płomień Milowice 2:3 i 3:2, Stal Mielec — AZS Warszawa 2:3 i 1:3.

CRACOVIA — PODHALE 3:7

W Krakowie rozegrano wczoraj mecz hokejowy o mistrzostwo ligi juniorów. W spotkaniu tym Cracovia przegrała z Podhalem 3:7 (2:2, 0:1, 1:4).

W dniu dzisiejszym o godz. 18 spotkanie rewanżowe.

Szabucki (7) z krakowskiego AZS-u oddaje efektowny strzał na bramkę przeciwnika podczas turnieju w piłce ręcznej z okazji rocznicy Wyzwolenia Krakowa.
Fot. W. Klag

AZS Kraków zdobył „Puchar Wyzwolenia"

Dobrą propagandą piłki ręcznej w Krakowie był turniej drużyn mężczyzn o „Puchar Wyzwolenia" zorganizowany przez **Wawel** przy współudziale **KKKFiT** (fundator pucharu), **ZW ZMS, „Gazety Krakowskiej"** i **KOZPR** z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa.

Finałowe spotkanie **AZS Kraków — Wawel** stało na dobrym poziomie i dostarczyło sporo emocji. Zaczęło się od prowadzenia Wawelu 4:1. Jednak już na półmetku akademicy uzyskali przewagę 12:8. Po przerwie nadal obie drużyny walczą ambitnie. Na 5 minut przed końcem meczu jest tylko 19:17 dla akademików. W końcówce Wawelowi zabrakło kondycji i mecz kończy się wyraźnym zwycięstwem AZS 22:18 (12:8). Bramki dla akademików zdobyli: Gmyrek i Szabucki po 8, Reczek i Fuk po 2, Pestka i Czerniawski po 1. Dla Wawelu: Makuch 6, Szarek 4, Bańdo 3, Moroz 2, Feluś, Rygulski i Gackowski po 1. Sędziowali pp. Piotrowski i Biały.

W spotkaniu o trzecie miejsce niespodziewanie, choć najzupełniej zasłużenie **młodzieżowa reprezentacja Krakowa** pokonała **Hutnika Nowa Huta** 26:24 (14:13).

Pozostałe wyniki AZS — reprez. Krakowa 24:17 (12:7), Wawel — Hutnik 24:14 (10:7).

Puchar przechodni wręczył zwycięskiej drużynie akademików przew. KKKFiT **mgr Stefanów.** Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano **Gmyrka** (AZS), który został również „królem strzelców" — 27 bramek przed **Gęgotkiem** (Kraków) 25 bramek. Nagrody rzeczowe otrzymali również bramkarz AZS-u **Skutnik** oraz **Bańdo** (Wawel).

Turniej ten będzie stale organizowany w rocznicę wyzwolenia Krakowa. Zespoły żegnały się w hali Wawelu — „Do zobaczenia za rok".

(PU)

Obrady krakowskich działaczy kolarskich

Osiągnięcia nie mogą przysłonić trudności

Wczoraj w Krakowie obradował sprawozdawczy zjazd delegatów okręgu sekcji kolarskich całego województwa. Podczas narady oceniono ubiegłoroczną działalność oraz wytyczono kierunki i zadania na rok bieżący.

Krakowscy działacze kolarscy mają na swym koncie wiele osiągnięć. Prezes KO ZKol. red. **J. Frandofert** wysoko ocenił drugie miejsce kolarzy Unii Oświęcim na mistrzostwach Polski, trzecią lokatę juniorów Cracovii oraz tytuł mistrza Polski Jana Magiery z Cracovii w indywidualnej jeździe na czas i zwycięstwo zawodnika Unii Oświęcim Stachury w Tour de Pologne. Godnym podkreślenia jest też fakt, że duży nacisk położono na pracę z młodzieżą i juniorami. W Krakowie zorganizowano po raz pierwszy w kraju kolarskie mistrzostwa szkolne, w których startowało blisko 700 młodych entuzjastów tej trudnej, ale pięknej dyscypliny sportowej.

W krakowskim kolarstwie zanotowano też pewne zjawiska negatywne. Nastąpiło wyraźne obniżenie poziomu w niektórych sekcjach LZS szczególnie w Oświęcimiu, Tarnowie i Żywcu. Występują trudności w zaopatrzeniu w sprzęt sportowy, a kluby narzekają na brak dostatecznej ilości rowerów. Niewłaściwie są traktowane i mało doceniane sekcje turystyczne przy klubach wyczynowych.

Krakowscy działacze powiedzieli wiele krytycznych uwag pod adresem PZKol., do których ustosunkował się obecny na sali prezes PZKol. red. **Włodzimierz Gołębiewski.** Zwracano uwagę, że krakowskie imprezy kolarskie nie są doceniane przez władze naszego kolarstwa i na zawody organizowane w województwie krakowskim nie przyjeżdża ścisła czołówka polskich kolarzy. Podkreślano też, że nie stwierdza się zbyt dużej pomocy PZKol-u w zakresie zaopatrzenia w sprzęt klubów krakowskich.

Miłym akcentem wczorajszych obrad było wręczenie wyróżniającym się działaczom i zawodnikom wielu odznak i upominków. Medal 100-lecia sportu polskiego otrzymał oddany działacz KOZKol — sekretarz **Hubert Kasprzyk,** a złote odznaki PZKol. **Franciszek Lupa, Józef Orłowski, Karol Janik,** i nasz redakcyjny kolega **Ryszard Malinowski.** Odznakę jubileuszową PZKol-u otrzymały redakcje **„Gazety Krakowskiej", „Tempa" i „Echa".** (sp)

Na hokejowych taflach

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA UNII OŚWIĘCIM

W Janowie hokeiści Unii Oświęcim rozegrali mecze wyjazdowe z warszawską Legią. W sobotę odnieśli cenny sukces wygrywając 4:2 (0:1, 1:1, 3:0) po dobrej grze. Bramki dla Unii uzyskali: **M. Kajzerek 2, Lipkowski i Drozd po 1.**

Wczoraj natomiast zawodnicy Unii doznali nieznacznej porażki 3:4 (0:2, 1:2, 1:1). Było to wyrównane spotkanie, a jedynie w pierwszej tercji zespół oświęcimski dał się zaskoczyć legionistom i to zadecydowało o ich porażce. Bramki dla Unii zdobyli: **Styrzyński, Kryński i Madeksza.**

PODHALE REMISUJE Z GKS-em

Po sobotnim zwycięstwie nad GKS Katowice 5:2 (1:1, 2:1, 2:0), w którym hokeiści Podhala zademonstrowali dobrą formę, a bramki dla zespołu nowotarskiego zdobyli: **Kokoszka 2, Mrugała, Kudasik i Ziętara po 1,** w niedzielę sympatycy „Szarotek" doznali małego rozczarowania. Mecz rewanżowy z GKS-em zakończył się rezultatem remisowym 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Padający śnieg utrudniał grę obu zespołom. Ostatnią przeszkodą do zwycięstwa gospodarzy był świetnie dysponowany bramkarz GKS-u Tkacz, który obronił szereg groźnych strzałów z najbliższej odległości. Bramkę dla GKS zdobył w 18 min. gry **Wilczek,** a wyrównanie padło w 28 min. ze strzału **Kacika.**

A oto pozostałe wyniki I ligi hokejowej. Sobota: Baildon — ŁKS 2:3, Polonia Bydgoszcz Murcki 16:2, Pomorzanin — Naprzód 3:5. Niedziela: Polonia — Górnik Murcki 8:8, Pomorzanin — Naprzód 0:1, Baildon — ŁKS 5:4.

Po tych zaskakujących rezultatach pozycję lidera zajmują hokeiści Naprzodu Janów przed Podhalem, które wyprzedzają o 1 pkt.

*

Komplet punktów zdobyli hokeiści Cracovii w meczach o mistrzostwo II ligi. W sobotę Cracovia pokonała KTH Krynica 10:1 (1:1, 5:0, 4:0).

Wczoraj Cracovia powtórzyła niemal sobotni sukces, wygrywając w dobrym stylu 9:3 (3:0, 5:1, 1:2) z tym, że goście dwie bramki zdobyli w III tercji, gdy na tafli zjawił się rezerwowy bramkarz zespołu krakowskiego. Spotkanie było interesujące, a zespół krynicki zagrał ambitnie, zwłaszcza w I tercji meczu. W Cracovii prym wodził pierwszy skład, w którym bracia Csorichowie, Pietkiewicz i Stachoń zaprezentowali szereg interesujących i w dobrym tempie przeprowadzonych akcji.

Bramki dla Cracovii zdobyli: **M. Csorich 3, Powalacz 2, M. Pysz, B. Csorich, Cięciak i Pietkiewicz po 1.**

Wznowili rozgrywki siatkarze i siatkarki

Rywalizacja Wisła — Start trwa nadal

Dwa różne oblicza miały spotkania I ligi siatkówki kobiet Wisła — Kolejarz Katowice. W sobotę wygrały krakowianki bez trudu 3:0 (15:5, 15:5, 15:10). Mecz trwał niecałą godzinę, tylko w trzecim secie Kolejarz próbował nawiązać równorzędną walkę.

Spotkanie rewanżowe było znacznie ciekawsze, wygrała Wisła 3:1 (15:7, 19:15, 15:6, 15:8), lecz po bardziej wyrównanej grze. W pierwszym secie prowadził Kolejarz 5:2, od stanu 5:5 inicjatywa przeszła jednak w ręce krakowianek. Drugi set — znowu prowadzenie zespołu katowickiego 3:0, potem przewagę uzyskała Wisła 7:3. Jednak Kolejarz nie zrezygnował z walki i wygrał tego seta 15:9. W dwóch następnych setach pomimo znacznej różnicy punktowej — okresami toczyła się zupełnie wyrównana walka.

Zespół mistrza Polski za sobotni mecz mógłby otrzymać notę czwórkę z plusem, za wczorajszy — tylko trójkę. W przekroju obu spotkań najlepiej zagrała w Wiśle Porzec, w pierwszym spotkaniu wyróżniły się również Mioduszewska i zastępująca w pierwszej „szóstce" kontuzjonowaną Ledwig — Jakubczyk. W Kolejarzu zawiodła reprezentantka Polski Binkiewicz, która nie potrafiła znaleźć recepty na szczelny blok krakowianek.

WISŁA: Porzec, Wiecha, Mioduszewska, Zając, Miśkiewicz, Jakubczyk (Sobańska, Baran).

W pozostałych spotkaniach I ligi siatkarek do niespodzianek należy zaliczyć zwycięstwo beniaminka ligowego Spójni Warszawa nad Legią 3:1. W spotkaniu rewanżowym wygrała jednak Legia 3:2. Lider tabeli Start wygrał dwukrotnie z AZS Warszawa po 3:0 a akademiczki z Gdańska dwukrotnie doznały porażek z Polonią Świdnica po 1:3.

W tabeli nadal prowadzi Start Łódź 14 pkt. przed Wisłą 13 pkt' W nadchodzącą sobotę i niedzielę dojdzie w Krakowie do bezpośrednich pojedynków Wisła — Start, które być może zadecydują o tytule mistrza Polski.

Wyłoniono młodych mistrzów piruetu

Przez trzy dni na sztucznym lodowisku w Krakowie walczyli łyżwiarze figurowi — juniorzy o tytuły mistrzów Polski. Z trzynastu klubów zjawiła się w Krakowie utalentowana młodzież mająca już sporo umiejętności, a zdobywcy pierwszych lokat wszelkie warunki do dalszej łyżwiarskiej kariery. W tej trudnej a zarazem pięknej dyscyplinie, uczyniono znaczny krok naprzód. Ocenili to działacze i prezesi: Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego **B. Machcewicz** i Krakowskiego Związku **M. Karski.** Z obserwacji mistrzostw nasuwa się tylko jeden wniosek pod adresem trenerów młodych łyżwiarek i łyżwiarzy. Pora aby zmienić układy i muzykę.

Najlepiej w krakowskiej batalii zaprezentowali się zawodnicy z łódzkich klubów, ze Śląska i Warszawy. Miłą niespodziankę sprawili także łyżwiarze krakowscy, którzy w jeździe indywidualnej zdobyli mistrzowski tytuł.

Prezentujemy mistrzów Polski juniorów na rok 1971: **JAZDA DOWOLNA** dziewcząt: I. **J. Wesołowska** „Włókniarz" Łódź 619,2 pkt., II. **T. Wrona** „Naprzód" Janów 600,0 pkt., III. **B. Wawrzynok** „Centrum" Katowice 583,6 pkt. **JAZDA DOW. CHŁOPCÓW: I. L. Lidwin** „Krakowianka" 624,4 pkt., II. **J. Zylski** „Centrum" 599,6 pkt., III. **G. Głowania** „Centrum" 572,8 pkt. **PARY TANECZNE: I. M. Kotarska — J. Brandenburski** „Włókniarz" 125,2 pkt., II. **H. Susin — B. Sitarz** „Społem" Łódź 118,3 pkt., III. **E. Zielińska — A. Wojtaszek** „Ogniwo" W-wa 114,4 pkt. **PARY SPORTOWE: I. T. Wrona — L. Żabiński** „Naprzód" 161,0 pkt., II. **S. Fudali — L. Bafia** „Wisła" Toruń 140,4 pkt., III. **W. Małolepsza — A. Rosada** „Wisła" 118,1 pkt. (a-p)

Mistrzostwa Europy w saneczkarstwie

Brąz B. Piechy i dwójki Radwan—Krawczyk

Specjalny wysłannik PAP red. Włodzimierz Zrobik donosi: Złotymi medalami w konkurencji jedynek na XVIII saneczkowych mistrzostwach Europy w Imst podzielili się reprezentanci NRD i Włoch. Wśród kobiet triumfowała mistrzyni olimpijska z Grenoble Włoszka Erika Lechner przed Angelą Knesel (NRD). Brązowy medal wywalczyła Polka Barbara Piecha, a 4 miejsce zajęła druga nasza reprezentantka Wiesława Martyka. Pojedynek mężczyzn zakończył się zdecydowanym sukcesem saneczkarzy NRD, którzy zajęli dwie pierwsze pozycje.

Brązowy medal przywiozą do kraju również nasi reprezentanci Tadeusz Radwan i Janusz Krawczyk, którzy zdobyli trzecie miejsce w konkurencji dwójek. Mistrzami zostali niespodziewanie Włosi — Hildgartner—Plaikner, a wicemistrzami mistrzowie świata z 1970 r. Austriacy Schmidt i Walch.

Wielką szansę straciła w niedzielę debiutantka 18-letnia Teresa Bugajczyk, prowadząc zdecydowanie po trzech ślizgach z przewagą 0,28 sek. nad drugą z kolei Lechner, miała zdawałoby się pewny złoty medal. Włoszka w czwartym ślizgu uzyskała 39,36 i Polce wystarczał do zwycięstwa rezultat poniżej 39,65, co leżało w jej możliwościach. We wszystkich poprzednich przejazdach Polka zdecydowanie przekraczała tę granicę. Niestety, Bugajczyk już na pierwszym wirażu popełniła błąd, mocno uderzając w pobocze toru, zsunęło ją z sanek. Wprawdzie nasza reprezentantka kontynuowała ambitnie ślizg, ale uzyskała słabiutki wynik 41,49, co przesądziło o utracie medalu. Sytuację uratowała częściowo Barbara Piecha przejeżdżając trasę w 39,48, zdobywając brązowy medal.

Jedynki kobiet: 1. Erika Lechner (Włochy) — 2.37,24, 2. Angela Knoesel (NRD) — 2.37,35, 3. Barbara Piecha (Polska) — 2.38,06, 4. Wiesława Martyka (Polska) — 2.38,56, 5. Christa Schmuck (NRF), 6. Elisabeth Demleitner (NRF), 7. Halina Kanasz (Polska), 8. Annemarie Mueller (NRD), 9. Teresa Bugajczyk (Polska), 10. Magdalena Kretowicz (Polska).

Jedynki mężczyzn: 1. Horst Hoernlein (NRD) — 2.59,13, 2. Wolfgang Scheidl (NRD) — 2.59,28, 3. Manfred Schmid (Austria) — 2.59,50, 4. Leonhard Nagenrauft (NRF) — 2.59,80, 5. Siegfried Mayr (Włochy) — 3.00,38, 6. Peter Reichenwallner (NRF) — 3.00,71.

Miejsca Polaków: 7. Andrzej Żyła — 3.00,88, 13. Janusz Krawczyk, 14. Andrzej Piekoszewski, 16. Ryszard Sawior.

Ostateczne wyniki dwójek (łączny czas dwóch ślizgów):

1. Hidgartner — Plaikner (Włochy) — 1.18,25, 2. M. Schmid — Walch (Austria) — 1.18,27, 3. Radwan — Krawczyk (Polska) — 1.18,57, 11. Kudzia — Gawior (Polska) — 1.19,88.

Pożyteczny finał meczu Aktorzy — Dziennikarze

83 tys. złotych na cele społeczne

Połączyć przyjemne z pożytecznym to sztuka! Udała się ona w pełni dorocznej imprezie — spotkaniu piłkarskim Aktorów z Dziennikarzami. Wprawdzie od ostatniego meczu upłynęło kilka miesięcy, ale wspomnienia o przyjemnej stronie tej imprezy są nadal żywe. Stronę zaś jej pożyteczną mieliśmy możność uświadomić sobie w pełni wczoraj, kiedy nastąpiło przekazanie całego dochodu — 83.000 zł z tego meczu na cele społeczne. Na jakie?

Od kilku lat wpływ finansowy przekazywany był na wkłady mieszkaniowe dla wychowanków Domu Dziecka — akcję swego czasu zainicjowaną przez „Echo Krakowa" (ma tych książeczek na swej liście „Echo" już ponad tysiąc!). Tym razem dopełnione zostały wkładami po 6.500 zł książeczki Lidki Oleś z DD nr 3 w Prokocimiu, Waldka Wisły i Jędrka Wadowskiego z DD w Bieżanowie oraz Karolinki Rątułowskiej z DD „Jasna" w Zakopanem (ze względu na wymagany w tym mieście wyższy wkład autorzy imprezy są jeszcze „dłużnikami" swojej podopiecznej).

Ponieważ trójka dzieci już została w pełni wyposażona, organizatorzy aktorsko-dziennikarskiej imprezy podjęli opiekę nad nowym wychowankiem. Jest nim Władysław Kusia zam. w Krakowie przy ul. Kingi, wzorowy uczeń Technikum Geologicznego. Chłopca tego dotknęło szczególne nieszczęście: przed kilku laty zginął w wypadku na kolei jego ojciec, niedawno w pamiętnej katastrofie kolejowej w Czechosłowacji zabita została matka. Opiekę nad nim (inauguracyjny wkład na książeczkę — 20 tys. zł) zaproponował współorganizator naszej imprezy — ZW ZMS, uzgodniwszy to z DOKP, którego przedstawiciele, wicedyrektor G. Żołnierz i przewodniczący RZ ZZK przy DOKP St. Kowalczyk także przybyli na spotkanie finalizujące imprezę.

Wszystkie wymienione powyżej dzieci otrzymały jeszcze 1500-złotowe bony towarowe do Jubilata i książeczki PKO z wkładami po 500 zł na własny użytek.

Na jeszcze jeden cel poszedł dochód imprezy: 25 tys. zł otrzymała najbardziej poszkodowana w zeszłorocznej katastrofalnej powodzi szkoła w woj. krakowskim — Liceum Og. w Nowym Targu. Kwota ta została przekazana Komitetowi Rodzicielskiemu, który przeznaczy ją w różnych formach na rzecz młodzieży. Szkołę, właśnie tę, wytypowało Kuratorium którego przedstawiciel wicekurator mgr J. Nowak również uczestniczył w spotkaniu finałowym zorganizowanym w niedzielę w Klubie Dziennikarzy.

Miłe to było spotkanie, a brali w nim udział obok wszystkich podopiecznych przedstawiciele organizatorów, tj. Oddziału SPATiF, Klubu Dziennikarzy Sportowych, ZMS-u i TKKF-u a także przew. KKKFiT mgr Stefanów (reprezentujący przew. RN m. Krakowa mgr Pękalę), dyrektor nacz. Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego mgr M. Fita, red. nacz. Echa Krakowa T. Stanisławska oraz zast. red. nacz. Gazety Krakowskiej M. Ziemiański. (r-r)

Książeczkę mieszkaniową wręcza dyrektor Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego mgr M. Fita.
Fot. W. Książek

W kilku wierszach

● W Kopenhadze, Bułgaria w międzypaństwowym spotkaniu bokserskim pokonała Danię 14:6.

● Przebywająca w Brazylii piłkarska drużyna NRF FC Koeln przegrała z FC Sao Paulo 1:2.

● **Jan Talts** ustanowił rekord świata w podnoszeniu ciężarów — w wyciskaniu w wadze ciężkiej wynikiem 201,5 kg.

● Podczas halowych zawodów 21-letni **Jurij Isakow** uzyskał w skoku o tyczce wynik 5,19.

● Przeciwnik Górnika Zabrze — angielski zespół Manchester City, zremisował w spotkaniu ligowym z Blackpool 3:3.

● W konkursie plebiscycie na najlepszego sportowca 25-lecia na Podbeskidziu I miejsce zajął bokser **Zbigniew Pietrzykowski.**

● W półfinale gry pojedynczej mężczyzn międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Indii Polak **Tadeusz Nowicki** przegrał po zaciętej walce z reprezentantem Indii **Premjitem Lalem** 3:6, 6:3, 4:6, 10:8, 3:6.

● W rozegranym w Gaspoggio koło Sondrio slalomie gigancie **Andrzej Bachleda** zajął 6 miejsce. Zwycięstwo odniósł zawodnik NRF **Heckermiller.**

● Mistrzem Europy w czwórkach bobslejowych została Rumunia przed dwiema reprezentacjami NRF i Szwajcarią.

● Po ostatniej konkurencji rozegranej w S. Moritz — biegu zjazdowym w pucharze świata prowadzi trójka Francuzów: **Patrick Russel** — 80 pkt., przed **Henri Duvillardem** — 72 pkt. i **Jean-Noel Augertem** — 71 pkt.

● Bieg narciarski na dystansie 15 km rozegrany w Lebrasus wygrał Szwed **Soedergren** przed Norwegiem **Nerlandem.**

● W kolejnym meczu na terenie Afryki amatorska reprezentacja NRF przegrała z Senegalem 1:2.

TOTO-LOTEK

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że 17. I. 1971 r. odbyły się dwa losowania Toto-Lotka.

Pierwsze losowanie — 9, 11, 16, 40, 46, 47, dod. 17. Wylosowano trzycyfrową końcówkę banderoli do premiowania kuponów piłkarskich — 981.

Drugie losowanie — 1, 13, 17, 28, 44, 47, dod. 39.

Ponadto wylosowano:

— czterocyfrową końcówkę banderoli 6333 — premie po 2.000 zł,

— pięciocyfrową końcówkę banderoli 61802 do rozlosowania w dniu 7. II. 1971 r. samochodów, wycieczek i premii po 4.000 zł.

LAJKONIK

7. 32. 37. 38. 48 dodatkowa: 6.

KAROLINKA

28, 32, 39, 2, 26 dod. 17 końcówka banderoli 75374

CO, GDZIE, KIEDY?

PONIEDZIAŁEK 18 STYCZNIA Piotra

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Uroczysty koncert z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa — 17. OPERA (pl. Ducha 1): Straszny dwór — 10. PWST (Warszawska 5): Rostworowski: Niespodzianka — 19.15.

KINA

APOLLO: Dziewczyna z pistoletem (wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Adolf (fr., 16 lat) — 17, 19, DOM ŻOŁNIERZA: Zabójcy (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KIJÓW: Spartakus (USA, 16 lat) 15.30, 19.15, KULTURA: Dżingis chan (ang., 16 lat) — 18, 20.15, MELODIA: Nieoczekiwane lato (norw., 16 lat) — 16, 18, 20, MASKOTKA: Wszystko na sprzedaż (pol., 16 lat) — 11, 13; Brat doktora Homeza (jug., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20, MIKRO: Wzgórze (ang., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, MŁODA GWARDIA: Ruchomy cel (USA, 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, SZTUKA: Życie w Battersea (ang., 18 lat) — 13, 15.45, 18, UCIECHA: Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, UGOREK: Winnetou i król nafty (jug., 11 lat) — 17,19, WANDA: Bitwa nad Neretwą (jug., 14 lat) — 16, 19.15, WARSZAWA: Piękność dnia (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.30, WISŁA: Człowiek ucieka — (ang. 16 lat) — 11,13; Gangster i urzędnik (USA, 16 lat) — 16, 18, 20, WOLNOŚĆ: Popierajcie swego szeryfa (USA, 11 lat) — 15.45; Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii (ang., 14 lat) — 18, 20.15, WRZOS: Prom (pol., 11 lat) — 16, 18, 20, ZUCH: niecz. ZWIĄZKOWIEC: Ósmy (bułg., 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

ŚWIT d. sala: Shalako (ang., 14 lat) — 15.30, 18, 20.30, ŚWIT m. sala: Czekając na życie (ang., 16 lat) — 15, 17.15, 19.30, ŚWIATOWID d. sala: Południk zero (pol., 16 lat) — 16, 18, 20, SFINKS: Dwaj panowie bez parasola (rum., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15.

WIELICZKA — **Górnik:** Che — opowieść o Guevarze.

SKAWINA — **Hutnik:** Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

WYSTAWY

SUKIENNICE (10—15), SZOŁAYSKICH: pl. Szczep. 9 (12—18), CZARTORYSKICH: Jana 19 (10—15), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10—14), MUZ. LENINA: Kr. Jadwigi 4 (9—13), PRYZMAT (Łobzowska 3): wyst. prac. L. Piesowockiego (11—22), KTF (Boh. Stalingradu 13): „Venus 70" cz. II (9—21), KLUB MPiK (Jagiellońska 1): wyst. mal. A. Żebrowskiego, SALON WYST. (N. Huta os. Młodości 1): wyst. rzeźby i mal. J. Birosa, „BIPROSTAL" (18 Stycznia 57): wyst. mal. J. Drohockiej.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Wrocławska 3
UROLOGICZNY: Grzegórzecka 18
NEUROLOGICZNY: Kobierzyn
LARYNGOLOG: Kopernika 23
OKULISTYCZNY: Kopernika 38
CHIRURG. DZIEC.: Prokocim
PEDIATRYCZNY: Prokocim

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1,	wypadki 09
zachorowania i przewozy	395-00, 395-01, 395-02
Grzegórzki	209-01, 206-77
Nowa Huta	422-22, 417-70
Podgórze	625-50, 657-57

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen), Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: al. Rew. Paźdz. 6 (tlen), os. Kalinowe.

RADIO

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 O gospodarce. 8.10 Muz. 8.39 Gra Mała Ork. Dęta. 9.00 Dla kl. V i VI wych. muz. 9.20 „A tu jest Warszawa". 10.00 Wiad. 10.05 „Olbrachtowi rycerze" frag. pow. Z. Kaczkowskiego. 10.25 Utwory Beethovena i Straussa. 11.00 Dla kl. VIII „Dowód osobisty" — słuch. 11.22 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Związku Radz. 13.20 „Wieś tańczy i śpiewa". 13.40 Muz. 14.00 „Z gruzów narodzony" — rep. lit. 14.20 Koncert. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega — mag. pop.-nauk. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.00 Wiad. 18.05 Klub grającego krążka. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór zaczynamy. 19.30 Mag. muz. 20.00 Dziennik. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 O wychowaniu. 21.30 A to Polska właśnie. 22.00 Koncert życzeń muz. poważnej. 22.40 Stare melodie. 23.00 Dziennik. 23.10 Korespond. z zagr. 23.15 Muz. tan. 23.40 Międz. Trybuna Komp. — Paryż 1970 r. 23.50 J. P. Rameau — V Koncert. 24.00 Wiadomości. 0.05—3.00 Pr. z Olsztyna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Problemy i dyskusje. 9.00 Koncert. 9.30 Wiad. 9.35 Uniw. Radiowy. 9.55 Muz. lud. 10.25 W Jeziorananch. 10.55 L. Bernstein — pianista i dyrygent. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „List do przyjaciół". 12.35 Koncert (Kr). 12.50 Twórcy — racjonalizatorom. 13.00 W rytmie tańca i piosenki (Kr). 13.20 „O stolicach Bułgarii" (Kr). 13.30 Radio-reklama (Kr). 13.40 „Śmierć w dżungli" — frag. pow. E. Kurowskiego. 14.00 Wiad. 14.05 Duety wokalne i inst. 14.40 „Niedziela Barabarza" — opow. L. Płażewskiego. 15.00 Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego. 15.18 H. Villa-Lobos — Preludium i Fuga Bachianas Brasileiras nr 9. 15.30 Poeci — piosenki. 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 Start 68 (Kr). 18.00 Skrzynka interwencji (Kr). 18.10 Dziennik krak. 18.20 Sonda — magazyn społ.-ekon. 19.00 Echa dnia. 19.15 30 lekcja jęz. ros. 19.30 „Zwycięstwo" — słuch. 20.00 Koncert symf. — z nagrań Ork. Symf. PR i TV. 20.35 Notatnik kult. 20.45 d.c. koncertu. ok. 21.45 Wszystko o jednej piosence. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Nasi ulubieńcy. 22.50 „Sylwetki kompozytorów" — Feliks Nowowiejski. 23.30 Zespół tan. „Metrum". 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

NA UKF 68,75 MHz — Z KR. LOK.
16.43 Świat w oczach dziecka. 16.53 Muzyka.

TV

15.20 Politechnika: Fizyka kurs przygot. Oddziaływanie elektryczne. Prawo Coulomba. 15.55 Politechnika: Fizyka kurs przyg. Pole elektrostatyczne. Natężenie pola. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Poligon. 18.30 Kronika (Kr). 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Hungariam natus — Poloniam educatus — fel. tv. 20.20 Teatr: K. Choiński „Kwiaty dla matki". Reż. L. René, scen. W. Sieciński, reż. tv B. Sałacka, opr. muz. i Wodiczko, wyk.: A. Gordon-Górecka, B. Sołtysik, K. Kamieńska, T. Koronkiewicz, I. Machowski, J. Machulski, J. Englert, K. Kowalewski, I. Kuśmierska, H. Bitnerówna. 21.25 Stomil-owe buty — rep. 22.00 Serce masz tylko jedno (Kr). 22.20 Dziennik. 22.35 Zawody narciarskie o Puchar Świata. 22.55 Program na jutro. 23.00 Politechnika, powt.

„Gazeta Krakowska" organ KW PZPR w Krakowie, ul. Wielopole 1. Telefon: centrala 235-60. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Kraków ul. Wielopole 1.

M—12